



Parczew piketował przeciwko nielegalnej migracji

strona 17



strona 23



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

22 - 28 lipca 2025 r. ■ nr 29 (907)
■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Brawa dla Drużyny Sprzed Olszyny

PARCZEW ■ DĘBOWA ■ KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE ■ SŁAWA ■ SŁAWICA

Zmarł Jan Makarewicz, wieloletni radny, ceniony lekarz weterynarii

STRONA 7



Jan Makarewicz odszedł niespodziewanie 14 lipca. Miał 67 lat



Wicestarosta Artur Jaszcuk:

W wyborach samorządowych w 2018 roku uzyskał niemal 10 proc. wszystkich głosów w swoim okręgu, co było wyrazem ogromnego poparcia społecznego i uznania dla jego pracy.

Był jednym z najbardziej doświadczonych samorządowców w powiecie parczewskim

Proboszcz z Siemienia doceniony przez strażaków

STRONA 3

Podedwórze: Wysokie dochody radnej Wołos

Co mają inni radni?

STRONA 5

A U T O P R O M O C J A

ATRAKCYJNA PRACA!

W **wspólnota**
GRUPA WYDAWNICZA

W DZIAŁE REKLAMY NASZEGO WYDAWNICTWA

CZYTAJ W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

Policyjny pościg za motocyklistą



STRONA 17

Motocyklista popełnił szereg wykroczeń i uszkodził radiowóz

Mosty: BMW zderżyło się z ciężarówką. Zginęła jedna osoba



STRONA 17

W piątek (18 lipca) zginęła kierująca osobówką

Wielki zjazd na 80-lecie Kopernika. Bawili się w trzech salach weselnych

STRONA 8

AUTO KASACJA SKUP AUT

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI

TEL. 500 644 661



APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:

pn-pt: 7:00-20:00

sob: 7:00-15:00

S T O P K A
Wspólnota
UWAGA!
NOWY ADRES**Pl. Wolności 11**
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educoe-mail:
parczew@24wspolnota.pl**Redaktor naczelny**
Mateusz Orzechowski**Dziennikarze**
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007Mateusz Połynka (sport)
tel. 507 074 748**Specjalista ds. reklamy**
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl**Skład**
Jarosław Pałys**Wydawca**
Wydawnictwo Wspólnota**Druk**
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2**Księgowość:** tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.**TU NADASZ**
OGŁOSZENIE**POWIAT PARCZEWSKI****PARCZEW**

- Ubezpieczenia
i Nieruchomości Edward
Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk
ul. Kolejowa 1

MILANÓW

- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA

- Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**MASZ**
TEMAT?**ZADZWOŃ**
791 186 007

Za nami Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów i Osób Niepełnosprawnych

Na terenie Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie został zorganizowany IX Powiatowy Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów i Osób Niepełnosprawnych. Organizatorem wydarzenia była Powiatowa Biblioteka Publiczna- Centrum Kultury w Parczewie i WTZ Parczew Caritas Diecezji Siedleckiej w Parczewie.

Artyści – seniorzy i osoby z niepełnosprawnościami – z ogromnym zaangażowaniem prezentowali swoje talenty. Były to chwile pełne emocji, które publiczność nagradzała gorącymi brawami.

W czasie obrad komisji muzyczne występy Poli Zawiszy i Martyny Furman stworzyły nastrój, który pozostanie w pamięci uczestników.

Komisja konkursowa w składzie: Kamila Siarkowska – logopedka, lektor języka polskiego; Katarzyna Ostapiuk – psycholog z Centrum Zdrowia Psychicznego w Parczewie; Małgorzata Swoboda – starszy bibliotekarz, MGBP w Parczewie podkreśliła wysoki poziom artystyczny wszystkich uczestników.



Wydarzenie zostało zorganizowane na terenie liceum

Nagrody dla laureatów wręczyli: starosta parczewski – Janusz Hordejuk, przewodniczący Rady Powiatu – Janusz Zieliński oraz wicestarosta parczewski – Artur Jaszczuk. Wśród gości nie zabrakło również osób zaangażowanych w życie powiatu, w tym Adama Domańskiego – członka Zarządu Powiatu Parczewskiego.

Podczas przeglądu można było odwiedzić stoiska przygotowane przez Warsztaty Terapii Zajęciowej Caritas Diecezji Siedleckiej w Parczewie oraz Oddział Dzienny Psychiatryczny – Centrum Zdrowia Psychicznego w Parczewie. Prezentowane tam

rękodzieło przyciągało uwagę precyzją wykonania i kreatywnością, a zakupy wspierały terapię podopiecznych.

Organizatorzy dziękują: Starostwu Powiatowemu w Parczewie za ufundowanie nagród, wiceprzewodniczącemu Sejmiku Województwa Lubelskiego Jerzemu Sz wajowi za przekazanie upominków dla uczestników, Julicie Falisiewicz za dekorację sceny, Ewelinie Samorańskiej za słodką niespodziankę – wate cukrową, a także Poli Zawiszy i Martynie Furman za muzyczne emocje.

GR

LAUREACI IX POWIATOWEGO PRZEGLĄDU:

Solista

- I miejsce – Helena Smył
- II miejsce – Agnieszka Stańczuk
- III miejsce – Aneta Sójka

Krótką formą kabaretową

- I miejsce – „Anioły Caritas”

Prezentacja własnego tekstu

- I miejsce – Henryka Tureniec
- II miejsce – Piotr Struczyk
- III miejsce – Zenobia Bilkiewicz

Recytator

- I miejsce – Karolina Białek

Zespół wokalny z akompaniamentem

- I miejsce – „Polesie” Sosnowica
- II miejsce – „Sosna” Sosnowica
- III miejsce – „Chmiel” Chmielów

Wasze komentarze

LIPIEC
25
PT.

kino w Parczewie, godz. 19.30

Film „Vinci 2”

LIPIEC
25
PT.

kino w Parczewie, godz. 15 i 17

Film „Smerfy. Wielki film”

LIPIEC
27
NIEDZ.

skansen w Holi, godz. 13

Jarmark Holeński

” CYTAT TYGODNIA

„Pomimo trudności zewnętrznych, w tym rosnących kosztów oraz ograniczeń wynikających z uwarunkowań społeczno-gospodarczych, udało się zachować ciągłość funkcjonowania najważniejszych obszarów życia publicznego”

- Mariusz Hołowieniec, wójt gminy Sosnowica.

LICZBA TYGODNIA

2358 wynosi liczba mieszkańców gminy Sosnowica

R E K L A M A

WÓJT GMINY MILANÓW

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Milanów ul. Kościelna 11A oraz na stronie internetowej www.ugmilanow.bip.lubelskie.pl, zostały wywieszone na okres 21 dni (od dnia 16.07.2025 r. do dnia 05.08.2025 r.) wykazy nieruchomości gruntowych stanowiących własność gminy Milanów przeznaczonych do sprzedaży oraz do dzierżawy. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem telefonu (83) 356 70 02.

WÓJT GMINY JABŁOŃ

Informuje, iż dnia 14 lipca 2025 r. wydano Zarządzenie Nr 30/25 w sprawie sporządzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem. Wykaz podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłoń przy ul. Augusta Zamoyskiego 27 na okres 21 dni oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Jabłoń a także podanie do prasy lokalnej.

GINEKOLOG-POŁOŹNIK

Andrzej Olszewski**LUBARTÓW**

ul. Różana 12

Zapisy: tel. **600 109 273**

ZARZĄD POWIATU W PARCZEWIE

informuje, że został sporządzony i ogłoszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Powiatu Parczewskiego przeznaczonych do sprzedaży. Przedmiotowy wykaz wywiesza się na okres 21 dni od dnia 22 lipca 2025 r. do dnia 12 sierpnia 2025 r. na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Parczewie, Urzędu Miejskiego w Parczewie i Urzędu Gminy w Jabłoni, na stronie internetowej <http://www.powiat.parczew.pl/> i www.spparczew.bip.lubelskie.pl.

WAŻNE TELEFONY

✚ ZAKŁ. POGRZEBOWE

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
604 28 22 48

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.comTomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.plAgencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 77

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

Przeglądy stanu technicznego budynków: kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728**Pogotowie Kominiarskie**
Remigiusz Gogłuska
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

KRAWCOWA:

Guzik & Pętka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV/TV/SAT

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANE

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16Apteka Przychodnia
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

WETERYNARZ

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

Proboszcz z Siemienia doceniony przez strażaków

Ksiądz Leszek Przybyłowicz został uhonorowany prestiżowym odznaczeniem za swoje zaangażowanie w życie lokalnej społeczności oraz działalność społeczną. Uroczyste wyróżnienie spotkało się z dużym uznaniem i wdzięcznością ze strony mieszkańców.

OSP KSRG Siemień z dumą poinformowała o wyjątkowym wyróżnieniu, jakie spotkało proboszcza parafii w Siemieniu – księdza Leszka Przybyłowicza. Duchowny został uhonorowany Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” w uznaniu jego wieloletniego zaangażowania w działalność na rzecz lokalnej społeczności oraz ochotniczych straży pożarnych.

To zaszczytne odznaczenie stanowi wyraz wdzięczności i uznania dla księdza, który od lat aktywnie wspiera działania strażackie – zarówno duchowo, jak i organizacyjnie. Ksiądz Leszek Przybyłowicz przez wiele lat był związany



Ksiądz Leszek Przybyłowicz został uhonorowany prestiżowym odznaczeniem za swoje zaangażowanie w życie lokalnej społeczności oraz działalność społeczną

z OSP Szachy, gdzie z oddaniem współtworzył wspólnotę druhow. Obecnie, jako proboszcz w parafii Siemień, kontynuuje swoją społeczną i duszpasterską misję, angażując się także w życie OSP Siemień.

Druhowie podkreślają nie tylko jego gotowość do działania, ale również życzliwość,

otwartość oraz duchowe wsparcie, jakiego udziela strażakom i ich rodzinom. Jego postawa budzi powszechny szacunek i stanowi inspirację dla wielu członków lokalnej społeczności.

Wręczenie medalu stało się okazją do wyrażenia wdzięczności za serce wkładane w każde przedsięwzięcie,

zarówno o charakterze duszpasterskim, jak i społecznym. Dla księdza Leszka Przybyłowicza to wyróżnienie jest nie tylko powodem do dumy, ale także motywacją do dalszej pracy na rzecz dobra wspólnego.

Magdalena Kołcon

Pożar samochodu w miejscowości Kostry. Szybka reakcja służb zapobiegła większym stratom



Pożar samochodu w miejscowości Kostry szybko został opanowany dzięki sprawnej akcji służb ratunkowych

Pożar samochodu w miejscowości Kostry szybko został opanowany dzięki sprawnej akcji służb ratunkowych.

W poniedziałek, 14 lipca o godzinie 17:58, jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanowie została zaalarmowana do pożaru samochodu osobowego w miejscowości Kostry, w ciągu drogi wojewódzkiej nr 813.

Zgłoszenie dotyczyło pojazdu objętego ogniem. Dzięki błyskawicznej reakcji świadków zdarzenia oraz sprawnym

działaniami strażaków udało się szybko opanować sytuację i ograniczyć skutki pożaru. Po przybyciu na miejsce strażacy przystąpili do zabezpieczenia terenu akcji, a następnie ugasił pojazd przy użyciu jednego prądu wody z linii szybkiego natarcia.

Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń. Akcja ratowniczo-gaśnicza zakończyła się o godzinie 18:46.

W działaniach udział brały jednostki: Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Parczewa oraz Ochotnicza Straż Pożarna z Milanowa.

Magdalena Kołcon

Nielegalna samoróbka i amunicja u 29-latka



Policjanci w pomieszczeniach gospodarczych znaleźli ukrytą dwuczęściową broń palną typu „samoróbka” oraz amunicję

Parczew: Policjanci znaleźli broń palną oraz ostrą amunicję. Taki nielegalny arsenał przechowywał w pomieszczeniach gospodarczych swojej posesji 29-latek.

We wtorek (15 lipca) policjanci na podstawie własnych ustaleń operacyjnych ustalili, że mieszkaniec gminy Podewórze może posiadać nielegalną broń palną.

- Kryminalni z uwagi na sytuację niecierpiącą zwłoki udali się do jego miejsca zamieszkania, gdzie w trakcie przeszukania domu i pomieszczeń gospodarczych, znaleźli ukrytą dwuczęściową broń palną typu „samoróbka” oraz amunicję. Jak się okazało, 29-latek posiadał ją bez wymaganego zezwolenia. Broń miała przytwierdzone na stałe przyrządy celownicze, drewnianą kolbę z metalowym mechanizmem spustowym oraz amunicję w ilości blisko 50 sztuk - infor-

muje sierżant sztabowy Ewelina Semenik z KPP w Parczewie.

Policjanci zabezpieczyli nielegalne uzbrojenie. Zabezpieczona broń zostanie przekazana do badań laboratoryjnych w celu określenia, czy jest sprawna technicznie i zdolna do oddawania strzałów.

29-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzuty, został objęty dozorem policji. Za nielegalne posiadanie broni i amunicji grozi nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Nasi oddali hołd ofiarom zbrodni wołyńskiej

Delegacja Konfederacji - Nowej Nadziei z powiatu parczewskiego: Bartosz Hawryluk, Kamil Deryło i Wojciech Ferdek oddała hołd ofiarom wołyńskiego ludobójstwa. Panowie wzięli udział w uroczystościach zorganizowanych na Podkarpaciu.

Delegacja złożyła kwiaty pod pomnikiem w Domostawie (pow. niżański).

GR



GR

R E K L A M A

USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ

USŁUGI MIKROKOPARKĄ

fundamenty budynków i ogrodzeń
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,
szamba ekologiczne
oczka wodne
WIERTNICA

601 911 603

SKUP ZBÓŻ PASZOWYCH

Bedlno Radzyńskie



Oferujemy:

- ▲ atrakcyjne ceny
- ▲ terminowe wypłaty

pn. - pt. 8.00-16.00

UWAGA:

Prosimy o zgłaszanie się z dowodem osobistym i numerem konta.
Płatność tylko przelewem.

Więcej informacji:

tel. 787 842 533

Wytwórnia Pasz Agrifirm
Bedlno Radzyńskie 49A



Wysokie dochody radnej Wołos

PODEDWÓRZE: Ponad 320 tysięcy złotych zarobiła łącznie Justyna Wołos, radna gminy Podedwórze. Rajcy opublikowali swoje oświadczenia majątkowe za 2024 rok.

Grzegorz Rekiel

Imię i nazwisko	Zarobki i inne dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł
Jan Ciemniewski, 71 lat, przewodniczący Rady Gminy	dochód z roli - 5 tys. zł , emerytura ZUS i KRUS - 42,7 tys. zł , dieta przewodniczącego - 7,7 tys. zł , prowizja sołtysa - 0,7 tys. zł , dieta sołtysa - 3,7 tys. zł	Oszczędności: 157,4 tys. zł plus 1000 euro; zobowiązania: 220 tys. zł wobec osoby prywatnej w związku z wykupem ziemi	dom 150 mkw (200 tys. zł), gospodarstwo rolne 8,86 ha (300 tys. zł)	nie dotyczy
Paweł Wołos, 32 lata, rolnik	dochód z roli - 27,8 tys. zł , dieta radnego - 1 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: kredyt obrotowy - 89,5 tys. zł, kredyt hipoteczny - 38,7 tys. zł, pożyczka gotówkowa na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej - 10,1 tys. zł, pożyczka gotówkowa od osób prywatnych - 22 tys. zł	dom 290 mkw (500 tys. zł), gospodarstwo rolne 26,24 ha (960 tys. zł)	Ford S-Max 2008 r. i inne (sprzęt rolniczy)
Małgorzata Łojewska-Żukowska, 59 lat, emerytka	dochód z roli - 6 tys. zł , emerytura - 54,2 tys. zł , dieta - 0,6 tys. zł , umowa zlecenie - 3,1 tys. zł	Oszczędności: 8 tys. zł; zobowiązania: pożyczka gotówkowa - 104,8 tys. zł, pożyczka hipoteczna - 50 tys. zł	dom 85 mkw (480 tys. zł), mieszkanie 48 mkw (200 tys., zł), gospodarstwo rolne 4 ha (80 tys. zł)	Skoda Octavia 2006 r., Audi A6 z 2008 r., klacz (30 tys. zł), klacz (20 tys. zł)
Krzysztof Michalski, 43 lata, funkcjonariusz Zakładu Karnego w Białej Podlaskiej	dochód z roli - 28 tys. zł , umowa o pracę - 122,4 tys. zł , dieta - 1,4 tys. zł , inkaso podatku - 1 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: Kredyt hipoteczny w PKO - 97,2 tys. zł	dom 86 mkw (160 tys. zł), gospodarstwo ogólnorolne 8,19 ha (100 tys. zł)	ciągnik rolniczy MTZ 82A (2001 r.), siewnik zbożowy Poznaniak (2021 r.), agregat uprawowo-siewny Pol-Grom (2022 r.), ciągnik rolniczy C360 3P (1984 r.), przyczepa rolnicza Autosan (1976 r.), ciągnik rolniczy T25 (1987 r.)
Krzysztof Huszałuk, 37 lat, Zakład Usługowy KRECIK Barbara Kisiel - kierowca	umowa o prace - 51,3 tys. zł , dieta radnego - 1,5 tys. zł	Oszczędności: 12 tys. zł; zobowiązania: Kredyt z dopłatami ARiMR na utrzymanie płynności finansowej, udzielony przez BS W Białej Podlaskiej - 100 tys. zł	dom 60 mkw (35 tys. zł), mieszkanie 69 mkw (480 tys. zł), nieruchomość 31,04 ha (920 tys. zł)	Motocykl Yamaha XVS 1300, rok produkcji 2011
Katarzyna Kiryczuk, 51 lat, rolnik	dochód z roli - 10 tys. zł umowa zlecenie - 9 tys. zł , dieta radnej - 1,2 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: nie dotyczy	dom 110 mkw (300 tys. zł), dom 105 mkw (200 tys. zł), gospodarstwo rolne 11,26 ha (250 tys. zł)	VOLVO S60 z 2003 r.
Katarzyna Borsuk, 45 lat, Bibliotekarz w Gminnej Bibliotece Publicznej w Milanowie	dochód z roli - 11 tys. zł (łącznie), umowa o pracę - 34,1 tys. zł , dieta radnej i w komisji wyborczej - 2,4 tys. zł	Oszczędności: 2,2 tys. zł; zobowiązania: kredyt ratalny AS INBANK pozostały do spłaty na inwestycję fotowoltaiczną - 24,9 tys. zł	dom 80 mkw (50 tys. zł), dom 120 mkw (110 tys. zł), gospodarstwo rolne 7,03 ha (260 tys. zł), ziemia rolna 8,11 ha. +0,88 las. (210 tys. zł),	Ford C-MAX z 2011 r., Toyota Auris z 2008 r. i sprzęt rolniczy
Justyna Wołos, 47 lat, nauczyciel w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Korolówce Osadzie	dochód z roli - 150 tys. zł , umowa o pracę - 175 tys. zł , dieta radnej - 1,5 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: BGZ Parczew - 210 tys. zł, WBS Chełm - 50 tys. zł, Alior Bank kredyt mieszkaniowy - 120 tys. zł	dom 120 mkw (300 tys. zł), dom 82 mkw (70 tys. zł), gospodarstwo ogólnorolne 43 ha (900 tys. zł)	Skoda Roomster 2012 r., VW Turan 2008 r., Honda CRV 2012 r. i sprzęt rolniczy
Józef Mikołajczuk, 50 lat, rolnik	dochód z roli - 26,5 tys. zł , prowizja i dieta sołtysa - 2,8 tys. zł , dieta radnego - 1,8 tys. zł	Oszczędności: 45 tys. zł; zobowiązania: Kredyt preferencyjny płynnościowy BNP Paribas - 80 tys. zł	dom 155 mkw (400 tys. zł), gospodarstwo rolne 38,9 ha (1,2 mln zł), las 4,78 ha (100 tys. zł)	Renault Koleos 2018 r., Peugeot 607 2004 r., Renault Laguna 2008 r. motocykl Harley Davidson FLHTKL 2016 r., ciągnik rolniczy New Holland T7175 2019 r., ciągnik rolniczy MTZ 82 SA 2004 r., sprzęt uprawowy 2019 r.
Jolanta Burzec, 64 lata, emerytka	dochód z roli - 15 tys. zł , emerytura - 61,7 tys. zł , dieta radnej - 1,8 tys. zł	Oszczędności: 40 tys. zł; zobowiązania: nie dotyczy	mieszkanie 57 mkw (120 tys. zł), mieszkanie 56 mkw (440 tys. zł) gospodarstwo rolne 17,18 ha (650 tys. zł), udział w działce	Nissan Juke 2015 r.
Jacek Łoszak, 51 lat, rolnik	dochód z roli - 60 tys. zł	Oszczędności: 87 tys. zł, zobowiązania: nie dotyczy	dom 130 mkw (500 tys. zł), gospodarstwo rolne: 35 ha (800 tys. zł),	samochód osobowy Passat B8 - 2015 rok, Class Avero - 2012 rok, ciągniki John Deere 6530 - 2008 rok, ciągnik Zetor Fortera9641 - 2008 rok, ciągnik Kubota 4063 - 2021 rok
Halina Kropiwiec, 58 lat, emerytka, sołtys Podedwórza	dochód z roli - 1,6 tys. zł , emerytura - 62,2 tys. zł , prowizja sołtysa - 3 tys. zł , dieta radnej - 1,8 tys. zł	Oszczędności: 19 tys. zł; zobowiązania: nie dotyczy	mieszkanie 48 mkw (60 tys. zł), gospodarstwo rolne 1,59 ha (15 tys. zł)	Skoda Fabia 2015 r.
Grzegorz Kozioł, 50 lat, rolnik	dochód z roli - 140 tys. zł , prowizja sołtysa - 4,1 tys. zł , dieta radnego - 2 tys. zł	Oszczędności: 9,5 tys. zł plus 1300\$; zobowiązania: 6 kredytów (m.in. obrotowe)	dom 150 mkw (248,7 tys. zł), gospodarstwo rolne 45 ha (2,5 mln zł), działka rolno-budowlana 1,1 ha (400 tys. zł)	Audi A6 C7 2015 r., Audi A4 B8 2014 r., BMW E 60 2008 r., Nissan Patrol GY 60 1990 r., Mercedes E350 2015 r., sprzęt rolniczy
Anna Drabik, 72 lata, emerytka	emerytura - 58,9 tys. zł , dieta radnej - 2,1 tys. zł	Oszczędności: 30 tys. zł; zobowiązania: nie dotyczy	dom 150 mkw (350 tys. zł), mieszkanie 58,4 mkw (301 tys. zł), gospodarstwo rolne 2,7 ha (70 tys. zł)	Mercedes Benz 180 z 2011 r.
Agnieszka Zaniuk, 46 lat, sołtys	dieta sołtysa - 2,6 tys. zł , umowa o pracę - 3,8 tys. zł , prowizja sołtysa - 0,6 tys. zł	Oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: nie dotyczy	nie dotyczy	nie dotyczy

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz/ ka, Parczew/ALMA	1	4 666,00 zł	u
Główny technolog, Opole/MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyn, Opole/MK Mikro Energia	1	4 800,00 zł	u
Kierownik pola namiotowego, Libiszów/PZW		5 000,00 zł	z
Spawacz, Opole/MK Mikro Energia	1	8 000,00 zł	u
Monter instalacji hydraulicznych, Opole/MK Mikro Energia	1	7 000,00 zł	u
Inżynier – mechanik technologia mechaniczna, Opole	1	6 500,00 zł	u
Magazynier, Parczew	1	4 666,00 zł	u
u – umowa o pracę; z - umowa zlecenie			

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel polskiego, Biała Podl./ZS z oddziałami integracyjnymi	1	5 027,00 zł	u
Nauczyciel/wychowawca grupy przedszkolnej, Biała Podl./EDUKACJA.RS	1	5 200,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Biała Podl./EDUKACJA.RS		3 500,00 zł	u
Podinspektor do spraw gospodarki przestrzennej, Biała Podl./Urząd Miasta	1	4 800,00 zł	u
Wulkanizator, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Robotnik budowlany, Biała Podl.	1	6 500,00 zł	u
Kierownik działu inwestycyjno – technicznego, Biała Podl./Bialskie Wodociągi	1	6 000,00 zł	u
Asystent projektanta konstruktora budowlanego, Biała Podl./ARCH-DOM	1	5 000,00 zł	u
Piekarz, Wisznice/GS	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Ciecibór Duży	0,1	1 062,00 zł	u
Podinspektor do spraw inwestycji, Piszczac/Urząd Miejski	1	5 500,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Połoski/SP	0,4	2 546,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie uczniów z niepełnosprawnościami, Połoski/SP	0,7	4 347,00 zł	u
Pedagog szkolny, Sitnik	0,3	1 300,00 zł	u
Psycholog szkolny, Sitnik	0,4	2 000,00 zł	u
Agent celny, Woskreszenie Duże/B.E.L.T.S.	1	4 700,00 zł	u
Nauczyciel biologii, chemii, matematyki Leśna Podl./ZSCKR	1	6 211,00 zł	u
Operator maszyn CNC, Sławacinek Nowy/Gala BBG	1	6 100,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Powiatowy Urząd Pracy w Radzynie Podlaskim			
Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel hiszpańskiego, Radzyń/SP nr 1	1	1 717,68 zł	u
Sekretarz sądowy, Radzyń/Sąd Rejonowy	1	5 000,00 zł	u
Asystent do analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Biała/SP	1	4 666,00 zł	u
Piekarz, Borki/GS	1	5 000,00 zł	u
Magazynier, Borki/GS	1	4 800,00 zł	u
Lektor angielskiego dla dzieci, Radzyń/Akademia Depend	0,5	2 333,00 zł	u
Konsultant, Radzyń/TRANS-FON	1	4 666,00 zł	u
Konserwator, Borki/ZGK	1	4 700,00 zł	u
Mechanik samochodów ciężarowych, Turów	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Hydraulik, Radzyń/SP ZOZ	1	5 300,00 zł	u
u – umowa o pracę			

Tragiczny wypadek na skrzyżowaniu. Nie żyje jedna osoba

Międzyrzec Podlaski:
W wyniku obrażeń odniesionych w wypadku zmarł 31-latek.

W środę (16 lipca) na skrzyżowaniu DK-2 z ul. Drohicką w Międzyrzeczu Podlaskim doszło do wypadku.
- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca osobowym Audi 28-latka, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpiła pierwszeństwa ciężarowemu DAF-owi. W wyniku bocznego zdarzenia ciężarówka zjechała na lewe pobocze, przewracając się. Do szpitala z obrażeniami ciała trafiły trzy osoby. Niestety 31-letni pasażer osobówki zmarł w wyniku poniesionych obrażeń - informuje Policja Bialska.



Na czas podnoszenia podnoszenie samochodu ciężarowego droga jest zablokowana

Na czas podnoszenia podnoszenie samochodu ciężarowego droga jest zablokowana, o czym poinformowała policja w czwartek rano.



Do szpitala z obrażeniami ciała trafiły trzy osoby

Joanna Niecko

Koniec śledztwa ws. śmiertelnego wypadku na quadzie

Radzyńska prokuratura
umorzyła śledztwo ws. śmiertelnego wypadku z udziałem quada. Jedynym winowajcą był tragicznie zmarły mężczyzna.

Dramat rozegrał się 21 marca tego roku w Kłębowie (gmina Ulan-Majorat). Z ustaleń radzyńskich policjantów pracujących na miejscu zdarzenia wynikało, że kierujący quadem marki Suzuki na drodze gruntowej stracił panowanie nad cze-



Dramat rozegrał się 21 marca tego roku w Kłębowie (gmina Ulan-Majorat)

rokołowcem i doprowadził do jego wywrócenia się. Na miejscu zdarzenia zginął 52-letni miesz-

kaniec gminy Ulan-Majorat. Policjanci prowadzili czynności pod nadzorem prokuratora

na polecenie, którego ciało mężczyzny zostało zabezpieczone w celu przeprowadzenia sekcji zwłok. Prokuratura Rejonowa w Radzynie prowadziła śledztwo w tej sprawie.
Postępowanie zostało umorzone. - Nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego. Do wypadku nie przyczynił się nikt postronny, jednym winowajcą był tragicznie zmarły mężczyzna - powiedział nam w ubiegłym tygodniu Janusz Syczyński, prokurator rejonowy w Radzynie.

Grzegorz Rekiel

Dyrektorka zapewnia o czystości i dezynfekcji w przedszkolu

Sanepid potwierdza. Dziewięć zakażeń salmonellą w radzyńskim przedszkolu

Radzyń Podlaski:
W Niepublicznym Przedszkolu Kacperek w Radzynie potwierdzono dziewięć przypadków zakażeń wywołanych pałeczkami Salmonella. Placówka jest zamknięta na trzy tygodnie, od 18 lipca.

Zaczął się od rodzica, który zgłosił dyrekcji, iż jego dziecko jest chore. Na ten moment nieznane jest źródło zakażenia.
- Przezornie zamykam przedszkole i przyspieszam przerwę

Sanepid potwierdza - dziewięć zakażeń w przedszkolu

wakacyjną od 18 lipca. Długo trwało, zanim stwierdzono, co dzieciom jest. Pierwsza wersja była taka, że to norowirus. Nie boję się, kuchnię mamy czystą. Używamy mopów parowych, ciągle dezynfekujemy. Rodzice trochę ukrywają, że dzieci chorują i potem są problemy. Zamykamy się na trzy tygodnie. Zdezynfekowaliśmy przedszkole, wszystko jest wysprzątane. Osobiście zawiadomiłam san-

epid - mówiła dyrektorka przedszkola, Renata Skowron.
Sytuację potwierdza radzyński Sanepid.
- Aktualnie potwierdzono laboratoryjnie dziewięć przypadków zakażeń wywołanych pałeczkami Salmonella w ramach prowadzonego dochodzenia epidemiologicznego w ognisku zatrucia pokarmowego w Niepublicznym Przedszkolu Kacperek w Radzynie Podlaskim. Obecnie trwa dochodzenie epidemiologiczne mające na celu ustalenie źródła zakażenia. W związku z zaistniałą sytuacją podjęto następujące działania: przeprowadzono kontrole higieniczno

- sanitarne w pomieszczeniach przedszkola, przeprowadzono kontrole sanitarne pomieszczeń sporządzania i dystrybucji posiłków, objęto nadzorem epidemiologicznym pracowników placówki oraz dzieci do niej uczęszczające, zlecono wykonanie badań laboratoryjnych u osób narażonych na zakażenie, pobrano próby żywności i wymazy czystościowe. Aktualnie oczekujemy na wyniki badań - opowiada wspólnie Renata Kulawiec z Powiatowej Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej.

Kacper Budrewicz

NEKROLOGI

Powiat łukowski

Stanisław Filipek 73 lata zm. 9 lipca, Ostrówek	Jerzy Koper 63 lata zm. 15 lipca, Celiny
Stanisława Bajura 82 lata zm. 14 lipca, Łuków	Wiesław Gajo 81 lat zm. 15 lipca, Stanin
Marianna Teresa Szczęśniak 90 lat zm. 14 lipca, Stanin	Jan Skawrek 61 lat zm. 17 lipca, Tuchowicz

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat radzyński

Ryszard Niszczyk 75 lat zm. 4 lipca, Ulan	Edward Wiater 82 lata zm. 13 lipca, Radzyń
Zofia Niebrzegowska 87 lat zm. 6 lipca, Ulan	Marek Mańko 73 lata zm. 15 lipca, Radzyń
Teresa Mironiuk 83 lata zm. 9 lipca, Radzyń	Maria Beń 86 lat zm. 17 lipca, Radzyń

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Powiat bialski

Antoni Łukijańczuk 87 lat zm. 10 lipca, Biała Podlaska	Rafał Borczak 47 lat zm. 14 lipca, Biała Podlaska
Roman Makaruk 61 lat zm. 10 lipca, Biała Podlaska	Halina Dobrowolska 90 lat zm. 14 lipca, Biała Podlaska
Elżbieta Wenio 56 lat zm. 10 lipca, Poznań	Bogumiła Kłubczuk 63 lata zm. 16 lipca, Biała Podlaska
Roman Orzepowski 77 lat zm. 12 lipca, Biała Podlaska	Michał Prochoruk 92 lata zm. 18 lipca, Biała Podlaska
Roman Sałuda 67 lat zm. 13 lipca, Biała Podlaska	HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24

Powiat parczewski

Andrzej Bobruk 64 lata zm. 8 lipca, Parczew	Jan Adam Makarewicz 67 lat zm. 14 lipca, Siemień
Józef Milaniuk 72 lata zm. 10 lipca, Geś	Jacek Perliński 55 lat zm. 16 lipca, Parczew
Henryk Duszek 78 lat zm. 13 lipca, Parczew	Marian Nieścioruk 66 lat zm. 18 lipca, Kol. Miłków

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Zmarł jeden z najbardziej doświadczonych samorządowców w powiecie parczewskim



Jan Makarewicz zmarł w wieku 67 lat

Zmarł Jan Makarewicz, samorządowiec związany z pow. parczewskim, wieloletni radny powiatowy. Miał 67 lat.

Powiat parczewski poinformował w ubiegłym tygodniu o śmierci Jana Makarewicza – zasłużonego samorządowca, wieloletniego radnego Rady Powiatu oraz członka Zarządu Powiatu Parczewskiego. Makarewicz pełnił funkcję radnego przez wiele kadencji – III, IV, V i VI – oraz aktywnie uczestniczył w życiu lokalnej społecz-

ności, będąc członkiem zarządu w latach 2014–2018 oraz 2018–2024.

Wyrazy współczucia oraz kondolencje rodzinie i bliskim złożyli m.in. starosta parczewski Janusz Hordejuk wraz z pracownikami oraz przewodniczący Rady Powiatu w Parczewie Janusz Zieliński wraz z radnymi.

Msza pogrzebowa za śp. Jana Adama Makarewicza odbyła się w środę, 16 lipca w Kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Siemieniu.

Magdalena Kołcon,
Grzegorz Rekiel

Wicestarosta Artur Jaszczuk:

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy, jako cała społeczność samorządowa, wiadomość o śmierci śp. Jana Makarewicza – wieloletniego radnego Rady Powiatu w Parczewie, członka Zarządu Powiatu, a przede wszystkim – oddanego samorządowca i serdecznego człowieka. Z powiatem parczewskim związany był od wielu lat, a wiele osób znało go jako wieloletniego, świetnego lekarza weterynarii. Po raz pierwszy mandat radnego powiatowego uzyskał w 2006 roku i pełnił tę funkcję nieprzerwanie przez cztery kolejne kadencje. Ta niezwykła ciągłość i zaufanie, jakim darzyli go mieszkańcy, stawia go w gronie najbardziej doświadczonych i zaangażowanych przedstawicieli naszej wspólnoty samorządowej. Jego aktywność i oddanie sprawom publicznym zaowocowały dwukrotnym wyborem do Zarządu Powiatu Parczewskiego – w latach 2014–2018 oraz 2018–2024. W wyborach samorządowych w 2018 roku uzyskał niemal 10 proc. wszystkich głosów w swoim okręgu, co było wyrazem ogromnego poparcia społecznego i uznania dla jego pracy. Śp. Jan Adam Makarewicz odszedł niespodziewanie 14 lipca. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w jego rodzin-

nej miejscowości – Siemieniu – i zgromadziły liczne grono samorządowców, władze powiatowe i gminne, a przede wszystkim mieszkańców, przyjaciół i współpracowników. W naszej pamięci pozostanie jako człowiek prawy, życzliwy i głęboko zaangażowany w życie lokalnej społeczności. Jego działalność i codzienna obecność w pracy samorządowej miały realny wpływ na rozwój naszego powiatu i na losy jego mieszkańców.

Janka oczywiście znałem wcześniej, ale od 2018 roku nasz kontakt, z racji wspólnej pracy w Zarządzie Powiatu, był znacznie bliższy, a jego pomoc i doświadczenie były dla mnie nieocenionym wsparciem w działalności samorządowej, którą wtedy rozpoczynałem. Zawsze można było liczyć na jego podpowiedzi, wskazówki, celne uwagi i spostrzeżenia, które oddawały jego charakter i racjonalne spojrzenie na poruszane tematy. Jego odejście, tak nagłe i niespodziewane, pozostawia dziwną pustkę i ciągłe niedowierzanie, że nie ma go już wśród nas.

Zmarła Grażyna Sobiech – ceniona nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie

ŁUKÓW: Szkoła Podstawowa nr 4 w Łukowie poinformowała, że 12 lipca w wieku 78 lat zmarła Grażyna Sobiech, emerytowana nauczycielka tej placówki.

W pożegnaniu opublikowanym przez szkołę czytamy: - Z głębokim żalem przyjęliśmy informację o śmierci Grażyny Sobiech, emerytowanej nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 4 w Łukowie. Odeszła od nas kobieta wyjątkowej życzliwości i pracowitości, otwarta na różnego rodzaju zadania i problemy całej społeczności szkolnej. Zawsze służyła rozmową i dobrą radą. Swoją pracą i życiem zaasutowała na sz-



Śp. Grażyna Sobiech. - Odeszła od nas kobieta wyjątkowej życzliwości i pracowitości, otwarta na różnego rodzaju zadania i problemy całej społeczności szkolnej - tak żegna śp. nauczycielkę społeczność SP nr 4 w Łukowie

cunek i miejsce w pamięci wszystkich, którzy się z nią zetknęli. W imieniu społeczności szkolnej podpisali się: dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Bronisława Chącińskiego w Łukowie. Śp. Grażyna Sobiech pozostawiła męża, synów, synowe, wnuki, brata z rodziną. Żegnają ją także znajomi i sąsiedzi. Uroczystości pogrzebowe śp. Grażyny Sobiech odbyły się w piątek 18 lipca w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie, po czym nastąpiło odprowadzenie ciała zmarłej na cmentarz parafialny.

mo

Wielki zjazd na 80 lecie Kopernika. Bawili się w trzech salach weselnych



Mszą św. w Bazylice rozpoczęły się uroczystości Jubileuszowe 80-lecia istnienia I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie



Zbigniew Dziewulski

rocznik matury 1964 na zjazd
przyjechał z Krakowa

Czasy szkolne wspominam jak najlepiej, tu się urodziłem i tutaj się wychowałem, tutaj kończyłem szkołę podstawową i liceum, a moim wychowawcą był Kazimierz Kaznowski. Całkiem miło wspominam tamten okres, był spokojny, uczyliśmy się rosyjskiego i łaciny, która przydała mi się potem na wydziale prawa.



Po mszy absolwenci przemaszerowali w pochodzie ulicami miasta na plac szkolny, gdzie odbył się dalszy ciąg uroczystości



28 czerwca br. to data, która na zawsze zapisze się nie tylko w historii szkoły, ale też w pamięci wszystkich uczestników jubileuszowego zjazdu



Odświeżenia pamiątkowej tablicy upamiętniającej 80-lecie I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie, dokonali uczniowie szkoły Janusz Ignatowicz matura rocznik 1952 oraz Oliwia



Po zakończeniu części oficjalnej nastąpiło spotkanie absolwentów w klasach z wychowawcami, matura rocznik 2002

PARCZEW: Ponad 700 uczestników wzięło udział w obchodach 80-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie. Uroczystość, która 28 czerwca połączona była ze zjazdem absolwentów.

Uroczystości z okazji 80-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Parczewie, połączone były ze Zjazdem Absolwentów. Program obejmował mszę

świętą, przemarsz ulicami miasta, część oficjalną w szkole, spotkania z wychowawcami oraz bal absolwentów, który kończył uroczystości.

- Nad Jubileuszem pracowaliśmy od września 2024 r. - mówi Adam Kościńczuk współorganizator uroczystości. W skład Komitetu Organizacyjnego wchodziły cztery osoby, Anna Junik, Anetta Weremczuk, Paulina Radzikowska i ja. Nasze działania bardzo wspierał dyrektor LO Jerzy Świć oraz nauczyciele. Impreza nie odbyłaby się, gdyby nie wsparcie i wielkie serce naszych sponsorów,

partnerów, wolontariuszy, służb mundurowych i wielu ludzi dobrej woli i na łamach „Wspólnoty” chcę im za to serdecznie podziękować.

To było ogromne przedsięwzięcie logistyczne, w wydarzeniu wzięło udział ponad 700 osób, z czego aż 600 w Balu Absolwentów w trzech salach weselnych. Każdy uczestnik otrzymał od organizatorów pakiet z prezentami, gadżetami i książką.



Lucjan Sałata

matura rocznik 1965,

Moim wychowawcą był historyk Wincenty Głęb. Współcześni młodzi ludzie tamtych czasów nie rozumieją. Kończąc szkołę, byliśmy nie tylko dojrzały, ale przede wszystkim byliśmy dorośli.



Stanisław Turski

Niestety nie mogłem wziąć udziału w uroczystości, ale sercem byłem ze wszystkimi uczestnikami. Co prawda nauczycielem w tej szkole byłem tylko przez rok, a był to rok 1970. Uczyłem geografii, astronomii,

języka niemieckiego, miałem również zajęcia fakultatywne z młodzieżą. To właśnie tutaj, w I LO w Parczewie, zaczęła się moja kariera zawodowa. Wspominam ten czas z najwyższym sentymentem. Zachowałem w sercu pamięć o wspaniałych uczniach, bo byłem opiekunem w internacie. Jestem im niezmiennie wdzięczny za życzliwość i przyjaźń, która z kilkoma byłymi uczniami trwa do dzisiaj. Bardzo cenie sobie przyjaźń z Krzysiem Kościńczukiem, niezmordowanym strażnikiem pamięci o parczewskim liceum. Potem pracowałem w Towarzystwie Wiedzy Powszechnej.

ema

Halo! Policja? Po drodze biegają konie!

Dokładnie takie zgłoszenie odebrali w minioną środę 16 lipca z samego rana puławscy policjanci. Na drodze między Końskowolą a Sielcami biegają trzy młode konie. Funkcjonariusze zabezpieczyli zwierzęta, a nieodpowiedzialnego właściciela ukarali mandatem.

Zachowania zwierzęcia nie da się przewidzieć. Dlatego, gdy zgłaszający zajście świadek zobaczył wczesnym rankiem



Policjanci schwytali konie i zaprowadzili na pobliską łąkę, a w międzyczasie ustalili właściciela zwierząt

konie wolno biegające po drodze publicznej, przecierał oczy ze zdumienia i czym prędzej zawiadomił służby. Dyżurny

puławskiej komendy wysłał we wskazane przez niego miejsce policyjny patrol. Istotnie na drodze między Końskowolą a Siel-

cami biegały trzy młode konie, które w każdej chwili mogły np. wpaść pod nadjeżdżający samochód czy inny pojazd. -

- Policjanci schwytali konie i zaprowadzili je na pobliską łąkę. Pilnując, aby zwierzęta nie uciekły, ustalili ich właściciela. Okazało się, że 67-latek mieszka w Puławach, natomiast konie trzyma w Końskowoli. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 500 złotych za niewłaściwe pilnowanie zwierząt, które swym zachowaniem stwarzały niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy

Komendy Powiatowej Policji w Puławach i przypomina:

- Zgodnie z art. 77 kodeksu wykroczeń, właściciel zwierzęcia jest obowiązany do zachowania zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, zwłaszcza w sytuacji, gdy zwierzę swoim zachowaniem (na przykład biegając po drodze, między jadącymi samochodami) stwarza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka. Za to wykroczenie, kodeks przewiduje karę ograniczenia wolności, grzywny albo karę nagany.

Marta Pietron

Z trzema promilami spowodował kolizję

41-latek z Puław wjechał swoim Volkswagenem w inny samochód.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek (17 lipca) na jednym z osiedlowych parkingów przy ul. Sienkiewicza w Puławach. 41-latek wjechał tam swoim osobowym Volkswagenem i manewrując autem, uderzył w zaparkowaną tam Skodę. Myśląc, że nikt nie widział, co się stało, jak gdyby nigdy nic, zaparkował w innym miejscu. Pech chciał, że wszystko widział właściciel uszkodzonego samochodu i zawiadomił policję.

- Po przyjeździe policjantów okazało się, że kierujący Volkswagenem, 41-letni mieszkaniec Puław jest nietrzeźwy. Miał 3 promile alkoholu w organizmie! Po sprawdzeniu w policyjnych systemach wyszło na jaw, że nie posiada uprawnień do kierowania, ma natomiast półroczny zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Pojazd, którym się poruszał, nie miał z kolei ważnych badań technicznych, dlatego policjanci zatrzymali jego dowód rejestracyjny - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Mężczyzna, gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, mimo obowiązującego go zakazu sądu.

Za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem.

Marta Pietron

Kradzież, pościg i zatrzymanie w lesie. Sprawca w rękach policji

POWIAT OPOLSKI: Opolscy policjanci zatrzymali 32-letniego mieszkańca gminy Józefów nad Wisłą, który ukradł ciągnik rolniczy z posesji w Kazimierzu Dolnym, gdzie wynajmował domek letniskowy.

Po zuchwałej kradzieży próbował uciec przez pola i lasy, jednak dzięki sprawnej akcji służb mundurowych, został ujęty, a skradziony Ursus odzyskany. Mężczyźnie grozi do pięciu lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w niedzielny poranek. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim otrzymał zgłoszenie o pościgu za mężczyzną kierującym ciągnikiem rolniczym marki Ursus. 32-latek, który przemieszczał się w stronę powiatu opolskiego, zdołał chwi-



Mężczyźnie grozi do pięciu lat więzienia

lowo uciec funkcjonariuszom, zjeżdżając z drogi i wjeżdżając w tereny rolne, a następnie do kompleksu leśnego. Co istotne, poszukiwany był już wcześniej przez opolskich policjantów w związku z samowolnym oddaleniem się ze szpitala w Lublinie w piątek, 11 lipca.

Kierujący ciągnikiem nie reagował na polecenia policji i próbował zgubić pościg, korzystając z zalesionych i trudno dostępnych terenów. Do działań dołączyli funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej oraz druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych. Wspólnymi siłami

Do działań dołączyli funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej oraz druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych. Wspólnymi siłami udało się odnaleźć porzucony pojazd w lesie nieopodal Opola Lubelskiego



udało się odnaleźć porzucony pojazd w lesie nieopodal Opola Lubelskiego, a samego sprawcę zatrzymano na terenie Kazimierza Dolnego.

Zatrzymany został doprowadzony do policyjnego aresztu. Usłyszał już zarzuty dotyczące kradzieży ciągnika oraz nie-

zatrzymania się do kontroli drogowej pomimo wyraźnych sygnałów wydanych przez funkcjonariuszy. Decyzją prokuratora, wobec 32-latka zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

(ag)

Wyniosła biżuterię na blisko 120 tys. zł, bo... chciała spłacić długi

48-latka z Puław za każdym razem wykorzystywała moment, gdy ekspedientka obsługiwała innych klientów. Usłyszała zarzut kradzieży. Grozi jej do 5 lat więzienia.

Łupem przedsiębiorczej puławianki padły złote łańcuszki, kolczyki, pierścionki i inne



Policji udało się odzyskać część skradzionych przedmiotów. Sklep oszacował straty na blisko 120 tys. zł

kosztowności. Wynosiła je z jednego z punktów jubilerskich w centrum Puław. W ten sposób od stycznia tego roku dotąd wyniosła towar o wartości ponad 120 tys. zł. Schemat jej działania za każdym razem był ten sam. Najpierw udawała zainteresowanie zakupem, a nieświadoma niczego ekspedientka pokazywała jej różne przedmioty. Towar podwędzała, gdy do punktu wchodził inni klienci i sprzedawczyni zajmowała się ich obsługą. W tym czasie 48-lat-

ka wychodziła z towarem. I tak udawało się jej to przez kilka miesięcy. W lipcu ponownie pojawiła się w punkcie z biżuterią. Ale tym razem nie miała szczęścia. Pracownica rozpoznała ją i zawiadomiła służby.

- Policjanci prewencji zatrzymali kobietę. 48-latka przyznała się do winy i wytłumaczyła, że kradła, aby spłacić długi. Część biżuterii zdążyła już sprzedać. Kilka-naście sztuk kosztowności zabezpieczyli u niej policjan-

ci z Wydziału Kryminalnego - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Puławianka usłyszała zarzut kradzieży. Prokurator zastosował wobec niej środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Grozi jej nawet 5 lat odsiadki.

Marta Pietron

Mieszkańcy Góry Puławskiej:

Albo remont, albo zablokujemy drogę

Zdeformowany asfalt i chodniki, w czasie deszczu woda stojąca wielkimi kałużami, a nawet zalewająca posesje. To codzienność mieszkańców ul. Kozienickiej i Janowieckiej w Górze Puławskiej. Właśnie zakończyli zbieranie podpisów pod petycją do władz województwa, by prosić o remont dróg wojewódzkich.

Góra Puławska to malownicza miejscowość położona tuż pod Puławami. Gdy na Wiśle był tylko jeden most, to właśnie wtedy przejeżdżał niemal każdy, kto jechał w kierunku Radomia.

Przebiega przez nią trzy drogi wojewódzkie, które przecinają się na jednym skrzyżowaniu - biegnąca w kierunku Zwolenia i Radomia droga 874, biegnąca w kierunku Janowca droga nr 743 i w stronę Kozienic - droga nr 738. Stąd też wzięły się nazwy ulic będących ich fragmentami.

Jak podkreślają zarówno mieszkańcy, jak i władze gminy, drogi te pełnią dużą rolę nie tylko w lokalnej komunikacji. Prowadzą także - w przypadku ul. Janowieckiej - do atrakcji regionu, którymi tak chętnie chwala się władze województwa - Zamku w Janowcu i Parku Rozrywki Magiczne Ogrody. Z drugiej strony ul. Kozienicka stanowi alternatywną drogę dojazdu do przeprawy przez Wisłę w sytuacji chociażby wypadku na którymś z pu-

„

**Kamil Lewandowski,***wójt gminy Puławy*

Nie chciałbym, że tutaj sytuacja tego typu musiała doprowadzić do tego, że dopiero pojawi się refleksja i dopiero te środki znajdą się, jak wydarzy się coś naprawdę nieprzyjemnego.

ławskich mostów, gdy droga jest nieprzejezdna, a policja kieruje na objazdy. To właśnie Kozienicką można szybko dostać się do drogi ekspresowej S12, a dalej S17, albo do Puław.

O ile DW 874 w Górze Puławskiej nie wymaga remontu, to dwie pozostałe aż proszą się o modernizację.

Z czym jest problem? Zarówno ul. Kozienicka, jak i Janowiecka to ruchliwe drogi, którymi poruszają się nie tylko samochody osobowe, ale i ciężarówki załadowane np. piachem. Zdeformowany asfalt sprawia, że jazda tamtędy do przyjemnych nie należy.

- Jak jedzie taka naładowana ciężarówka, to mi się wszystko w domu trzęsie. Bo przecież oni nie jadą zgodnie z przepisami 50 km/h - opowiada mieszkaniec ul. Janowieckiej.

Domy zarówno po jednej, jak i po drugiej stronie ulicy znajdują się w dość bliskiej odległości od jezdni.

Kolejny mankament to tragiczny stan chodników, które w niektórych miejscach wprost wrastają w ziemię. Nietrudno również zawadzić o wystającą płytę. Poruszanie się nim i drogą niestety do bezpiecznych nie należy.

Problem stanowi również odwodnienie dróg.

- Obydwie drogi obecnie niestety nie posiadają wystarczającego odwodnienia, co w przypadku intensywnych opadów deszczu, skutkuje zalewaniem nieruchomości przyległych do drogi i stratami na posesjach. Dodatkowo na drogach powstają liczne kałuże, co utrudnia zarówno jazdę samochodem, jak również ma wpływ na osoby poruszające się chodnikami, które są ochlapywane wodą z jedni. Wielokrotne interwencje u zarządcy drogi nie przyniosły jak dotąd rozwiązania tego problemu - piszą mieszkańcy w petycji, którą zamierzają złożyć na ręce marszałka Stawiarńskiego.

Remont planowany od kilku lat

Potrzebę tę już od kilku lat mieszkańcy sygnalizowali lokalnym władzom, a te zarządowi województwa.

Jeszcze, gdy gminą zarządzał poprzedni wójt, urzędnicy uzgodnili, że gmina przygotuje na swój koszt dokumentację projektową na potrzeby remontu. I tak się stało.

- Zostały opracowane projekty dla obu tych dróg. Zarząd Dróg Wojewódzkich był zamawiającym, natomiast całość prac projektowych sfinansowaliśmy z naszego budżetu. Kosztowało to nie-

spełna milion złotych. Ten dla ul. Janowieckiej, mniej skomplikowany, był gotowy z końcem ubiegłego roku, natomiast prace nad projektem dla ul. Kozienickiej, bardziej złożonym, ze względu na potrzebę budowy zbiornika separacyjno-odparowującego, zakończyły się wiosną tego roku - tłumaczy Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.

Jak podkreśla, już jesienią ubiegłego roku, wiedząc, że prace nad projektami zmierzają do końca, wystąpił do władz Województwa Lubelskiego z wnioskiem o zabezpieczenie środków na remont wspomnianych ulic. Mimo rozmów inwestycja nie znalazła się w budżecie na ten rok.

Mieszkańcy: Bierzemy sprawy w swoje ręce

Dlatego teraz zdeterminowani mieszkańcy nie zamierzają odesłać. W czerwcu zorganizowali spotkanie, na które zaprosili również wójta i wspólnie z władzami gminy opracowali strategię walki o remont dróg na ul. Kozienickiej i Janowieckiej.

Chcą skierować do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie petycję z prośbą o zabezpieczenie w budżecie województwa na przyszły rok pieniędzy na tę inwestycję. Jak podkreślają, skoro władze województwa tak chętnie chwala się atrakcjami w naszym powiecie, to czy nie wstyd im przed turystami, że ci muszą dojeżdżać do nich drogami w tak złym stanie.

W ubiegłym tygodniu zakończyli zbieranie podpisów, które wraz z petycją, na czele z wójtem, zawiozą do marszałka. Inicjatywę mieszkań-

ców tej miejscowości popierają również mieszkańcy innej wsi w gminie Puławy, np. Gołębia, gdzie również trwała zbiórka podpisów pod petycją.

- Najpierw będziemy prosić grzecznie. Jeśli to nie przyniesie skutku, bierzemy pod uwagę nawet blokadę drogi - mówi wprost jeden z mieszkańców ul. Janowieckiej, zaangażowany w sprawę.

Potrzebna gruba kasa

Samorządowcy znają już szacunkowe koszty remontu obu ulic. Niestety nie są małe.

- Jeśli chodzi o ul. Janowiecką to ok. 11,4 mln zł. Natomiast w przypadku ul. Kozienickiej, to dużo większa kwota, bo ponad 44 mln zł. To duże koszty, które znacząco wykraczają poza możliwości finansowe gminy. Nawet gdyby chodziło o jakąś częściową partycypację w kosztach, to nie jesteśmy w stanie podołać temu finansowo - mówi wójt Lewandowski.

Dlaczego tak drogo? Jak tłumaczy wójt projekt zakłada kompleksowy remont tych dwóch ulic, który będzie polegał nie tylko na wymianie asfaltu i budowie chodników. Na ul. Kozienickiej oprócz tego ma powstać ścieżka rowerowa.

- Plus oświetlenie i to, co najbardziej newralgiczne, czyli odwodnienie tych dróg. O ile w przypadku ul. Janowieckiej ten system jest nieskomplikowany, o tyle na Kozienickiej konieczna jest budowa zbiornika, który będzie gromadził wodę opadawą. To niestety przekłada się na koszty inwestycji - wyjaśnia wójt gminy Puławy.

Konieczna będzie też korekta przebiegu osi jezdni, co bę-

dzie wiązało się w niektórych miejscach z koniecznością wykupu działek od mieszkańców w ramach tzw. specustawy.

Wójt Lewandowski ma nadzieję, że petycja odniesie skutek. Przypomina, jak mieszkańcy innych miejscowości w powiecie walczyli o chodniki, po tym, jak ktoś zginął.

- Mieszkańcy się oflagowywali i wtedy pieniądze szybko się znalazły i te inwestycje powstały. Nie chciałbym, że tutaj sytuacja tego typu musiała doprowadzić do tego, że dopiero pojawi się refleksja i dopiero te środki znajdą się, jak wydarzy się coś naprawdę nieprzyjemnego - dodaje Kamil Lewandowski.

Co na to władze województwa?

O możliwości realizacji inwestycji w 2026 r. zapytaliśmy Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, który jest administratorem obu dróg. ZDW potwierdza, że jest w posiadaniu dokumentacji na remont obu dróg.

- W planie robót w 2025 r. na drogach wojewódzkich zarządzanych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, nie przewidziano wykonania robót budowlanych, ponieważ dla przedmiotowych inwestycji nie nie uzyskano jeszcze decyzji ZRID (zezwolenia na realizację inwestycji drogowej). W związku z planowaną realizacją inwestycji drogowej w bieżącym roku zostaną złożone wnioski o wydanie takich decyzji - odpowiada Paweł Szumera, dyrektor ZDW w Lublinie.

Marta Pietroni

Tego mieszkańcy gminy Janowiec się nie spodziewali

Dwa razy w ubiegłym tygodniu musieli interweniować saperzy w Janowcu w powiecie Puławskim z powodu niewybuchów z czasów II wojny światowej. Raz zostały znalezione w kopalni piachu, innym razem w lesie.

To już kolejna taka sytuacja w powiecie w tym roku. W ubiegłym tygodniu na po-



Wszystkie odnalezione w Janowcu niewybuchy zostały zabezpieczone i zneutralizowane przez saperów

dejrzany przedmiot natrafili najpierw pracownicy tamtejszej kopalni piachu. Kilka dni później mieszkańiec gminy podczas spaceru po lesie zauważył kolejne - granaty: ręczny i moździerzowy.

- Na miejsce natychmiast skierowani zostali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Puławach, w tym policyjny pirotechnik, którzy zabezpieczyli teren i powiadomili patrol saperów. Do czasu przybycia saperów miejsce było nieustannie nadzorowane przez funkcjonariuszy,

aby zapobiec zagrożeniu dla osób postronnych - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i przypomina, by w sytuacji odnalezienia podobnych przedmiotów nie przenosić ich i zawiadomić policję.

- Tego typu znaleziska mogą być bardzo niebezpieczne, mimo upływu lat - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

WSP

Miotła dotarła do sanepidu

Po zmianie Lubelskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego przyszła pora na zmiany trzech powiatowych inspektorów sanitarnych: w Białej Podlaskiej, Radzynie Podlaskiej i Kraśniku. Co ciekawe, powiatowi inspektorzy w dwóch pierwszych powiatach zaczęli pracować tuż po powstaniu rządu PiS Mateusza Morawieckiego.

Marcin Nowik zaczął pracować w styczniu 2018 r. na stanowisku Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej po odejściu na emeryturę poprzedniej szefowej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej Zofii Badach.



Marcin Nowik był szefem sanepidu do 11 lipca

11 lipca został odwołany przez szefa sanepidu wojewódzkiego po uzyskaniu opinii wojewody lubelskiego.

Od 12 lipca obowiązki Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Białej Podlaskiej pełni Jarosław Sawicki, do momentu wyboru na to stanowisko kandydata w drodze konkursu. Już przed kilkoma laty Jarosław Sawicki był zastępcą dyrektora Powiatowej Stacji

Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej, a ostatnio pracował jako kierownik oddziału nadzoru sanitarnego.

Podobnie w Radzynie Podlaskiej w styczniu 2018 r., po odwołaniu przez starostę radzyńskiego z funkcji Powiatowego Państwowego Inspektora Sanitarnego w Radzynie Podlaskiej odchodzącej także na emeryturę Elżbiety Cybuchowskiej, to stanowisko, przy udzielonej zgodzie Wojewódzkiego Państwowego Inspektora Sanitarnego, zajęła Nina Struczyk, wcześniej kierownik ds. systemu jakości Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białej Podlaskiej.

Także z dniem 11 lipca wojewódzki szef sanepidu odwołał ją z tego stanowiska.

Od 12 lipca obowiązki szefa radzyńskiego sanepidu zaczęła pełnić Alicja Wójtowicz, od wielu lat kierownik nadzoru sanitarnego radzyńskiej PSSE. Zapo-

wiedziano wybór na stanowisko radzyńskiego PPIS kandydata w drodze konkursu.

W Kraśniku 11 lipca odwołana została ze stanowiska Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego Joanna Sarzyńska, która była na tym stanowisku od listopada 2020 r. Od soboty, 12 lipca obowiązki PPIS pełni Agnieszka Karczmarska, kierownik sekcji higieny żywności i żywienia PSSE, zarazem grzyboznawca.

Dokonujący tych zmian dr. n. med. Piotr Dreher został na stanowisko Lubelskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego powołany z dniem 1 czerwca przez Głównego Inspektora Sanitarnego dr. n. med. Pawła Grzesiowskiego.

Przed nim dyrektorem była dr Maria Korniszek, która od 2020 r. kierowała wojewódzkim sanepidem.

Marek Pietrzela

Kazimierz Dolny ponownie stolicą kina

Kazimierz Dolny i Janowiec nad Wisłą znów zamieniają się w artystyczne serce Polski. Już 26 lipca rusza 19. edycja Festiwalu Filmu i Sztuki BNP Paribas Dwa Brzegi – jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych lata. Dziewięć dni projekcji, spotkań i rozmów, a wszystko w atmosferze kina autorskiego i sztuki najwyższej próby.

Od 26 lipca do 3 sierpnia miłośnicy ambitnego kina, sztuk wizualnych i dobrej muzyki ponownie zawitają do Kazimierza Dolnego i Janowca, by uczestniczyć w święcie filmu, jakim jest Festiwal Dwa Brzegi. Tegoroczną edycję otworzy obraz „To był zwykły przypadek” autorstwa Jafara Panahiego – irańskiego mistrza kameralnego dramatu, który zdobył Złotą Palmę w Cannes.

To jednak dopiero początek filmowych emocji. W programie znajdziemy przegląd najgłośniejszych tytułów ostatniego roku – nagrodzonych w Cannes, Wenecji, Berlinie i Sundance – a także retrospektywy twórczości Neila Jordana, Krzysztofa Krauze oraz

Joanny Kos-Krauze. Na festiwalowym ekranie nie zabraknie też filmów z udziałem Marcina Dorocińskiego – jednego z najbardziej cenionych polskich aktorów ostatnich lat.

Tegoroczna edycja silnie akcentuje również związki filmu ze światem muzyki i sztuki. Sekcja „Muzyka – moja miłość” poświęcona będzie muzycznym biogramom i dokumentom, a „Filmowe portrety sztuki” zabiorą widzów w podróż przez świat artystów, obrazów i ekspresji wizualnej.

Organizatorzy, jak co roku, zadbali również o to, by wydarzenie miało charakter otwarty i dostępny – bilety na większość projekcji kosztują 25/29 zł i można je nabyć online. Na gości festiwalu czekają także spotkania z twórcami, koncerty oraz możliwość uczestnictwa w żywej, pełnej pasji dyskusji o kulturze.

Festiwal „Dwa Brzegi” to coroczne wydarzenie filmowe organizowane od 2007 roku latem w Kazimierzu Dolnym i Janowcu. Za jego realizację odpowiada Stowarzyszenie Dwa Brzegi, a funkcję dyrektorki artystycznej od początku istnienia imprezy sprawuje Grażyna Torbicka.

Jakub Majchrzak

Taksówkarze za kurs z emigrantem mogą dostać... parę lat więzienia

Przy granicy na Bugu pojawia się wielu kurierów, którzy odbierają nielegalnych migrantów z granicy polsko-białoruskiej i przewożą ich w głąb Polski. Nadbużański Oddział Straży Granicznej przestrzega taksówkarzy, że za taką usługę grożą kary od 6 miesięcy do nawet 8 lat pozbawienia wolności.

Fala migrantów szturmuje granicę nie tylko lądową z zaporą na Podlasiu, ale także na rzece Bug. Mł. chor. SG Paweł Smyk z Zespołu Prasowego Komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej poinformował nas, że tylko od 14 do 17 lipca funkcjonariusze NOSG odnotowali pięć prób nielegalnego przekroczenia granicy państwowej przez 56 osób.

Major SG Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta NOSG, opisał nowy trend w nielegalnej migracji na wschodniej granicy.

Funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału SG podczas czynności związanych z ochroną granicy państwowej odnotowują zwiększoną aktywność osób tzw. kurierów, którzy odbierają

nielegalnych migrantów z rejonu granicy polsko-białoruskiej i przewożą ich w głąb terytorium RP. Wśród kurierów znajdują się coraz częściej osoby, które świadczą usługi przewozu osób. Tacy kurierzy zamawiani są zwykle w rejon granicy państwowej przez mobilne aplikacje – zaznaczył rzecznik.

Wyjaśnił, że taksówkarz, przyjmując takie zlecenie, powinien mieć świadomość, iż zamówiony kurs w rejon granicy państwowej może dotyczyć przewozu nielegalnych migrantów.

W takim przypadku należy zachować szczególną ostrożność i upewnić się, że pasażerowie, których przewozi, posiadają wymagane dokumenty i legalnie przekroczyli granicę. W przypadku wątpliwości co do legalności przewozu osób kierowca pojazdu niezwłocznie powinien nawiązać kontakt z odpowiednimi służbami, np. Strażą Graniczną – radzi major.

Ostrzega, że obowiązujące w Polsce przepisy traktują przewożenie osób, które nielegalnie przekroczyły granicę, jako przestępstwo. Pomocnictwo w nielegalnym przekroczeniu granicy (odebranie migrantów z rejonu granicy i przewiezienie ich w głąb kraju) traktowane jest jako organizowa-

nie innym osobom przekroczenia, wbrew przepisom, granicy RP.

W zależności od okoliczności, polskie sądy mogą wydać w takich przypadkach wyroki wynoszące od 6 miesięcy do nawet 8 lat pozbawienia wolności – przypomina mjr Dariusz Sienicki.

Dodaje, iż od początku roku funkcjonariusze NOSG zatrzymali już prawie 100 osób, które próbowały odwiedzić nielegalnych migrantów od granicy państwowej w głąb kraju. Tym samym nie dopuścili do nielegalnego przekroczenia granicy państwowej z Białorusi do Polski, grupie ponad 600 migrantów.

Wśród 100 osób zatrzymanych w związku z organizowaniem transportu nielegalnych migrantów znajdowali się, również taksówkarze. Po zatrzymaniu wszystkim podejrzany przedstawiono zarzuty. Dalsze czynności procesowe były prowadzone przez właściwe prokuratury – podkreśla mł. chor. SG Paweł Smyk.

Już przed kilkoma laty jeden z bialskich taksówkarzy powiedział nam, że właściwie nie opłaca mu się stać godzinami na postojach. Woli przewieźć co jakiś czas cudzoziemców w głąb kraju lub od razu na granicę polsko-niemiecką.

(Pim)

Bialska porodówka najplesza w województwie. Lubartowska trzecia

W rankingu szpitali ogłaszanym na portalu „Gdzie Rodzić po Ludzku” za drugi kwartał br. bialski szpital został uznany za najlepszą porodówkę w województwie lubelskim. Także uplasował się na pierwszym miejscu w pierwszym kwartale.

W tym zestawieniu opartym na wynikach ankiet „Głos Matek” wypełnianych przez kobiety po porodzie, Wojewódzki Szpital Specjalistyczny zdobył w minionym kwartale 83,34 pkt. Na drugim miejscu był szpital w Hrubieszowie (82,99 pkt) i na trzecim SP ZOZ Lubartów 80,85 pkt.

Co ciekawe, bialski szpital w rankingu Fundacji Rodzić po Ludzku zdobył również w I kwartale br. pierwsze miejsce w woj. lubelskim uzyskując w plebiscytowej ocenie 83,49 pkt, co w krajowym zestawieniu dało mu ósme miejsce. W drugim kwartale zdobył dobre 10. miejsce w Polsce.

Wow! Jesteśmy najlepszą porodówką w województwie lubelskim!!! - obwieszczono na profilu Rodzić w Białej Podlaskiej, który można podziwiać za

urozmaiconą promocję nie tylko oddziału, ale także i Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Matki opisują tam swoje przeżycia. Np. pani Magda, mama Małgosi, zaczyna swoje wspomnienie: „Jaki miałam poród? – Bolesny, ale piękny. Moja córka nie chciała sama wychodzić na świat.” Reagują na to kaskadą serduszek osoby prowadzące miejscowy profil Rodzić w Białej Podlaskiej.

I właśnie w takich momentach – gdy słyszymy pierwszy płacz, widzimy malutkie rączki i czujemy, że życie rozkwita – uświadamiamy sobie, że na naszych oczach każdego dnia dzieją się cuda. Będziemy powtarzać to do końca, dziękujemy za Wasza zaufanie!!! - tak położne pracujące na tym oddziale tworzą unikalny klimat serdeczności i szacunku dla matek.

W czerwcu powitaliśmy w naszym szpitalu 67 małych Cudów. W tym 31 dziewczynek i 36 chłopców – odnotowują na bialskim profilu.

Lekarz kierujący oddziałem ginekologiczno-położniczym WŚS w Białej Podlaskiej dr. n. med. Bożydar Tylus przyznaje, że cieszy ten sukces w skali całej Polski.

- Robimy wszystko, co potrzebne. Na sukces składa się wiele elementów pracy całego personelu, który tworzy dobry klimat przyjazny naszym pacjentkom – mówi doktor.

Cudowny człowiek. Miły, rzeczowy, z uwagą podchodzi do każdej sprawy... Takich lekarzy nam trzeba !!! Szczególnie ważna jest dla niego empatia, indywidualne podejście do pacjentki i wysoki standard opieki medycznej – wdzięczna pacjentka komentuje w Internecie prezentację dotyczącą kierownika.

Wcześniej pracujący jako ordynator tego oddziału dr. n. med. Andrzej Kisiel przypomina, że już poprzednio bialska porodówka we wspomnianym rankingu zajmowała wysokie lokaty w województwie.

Niestety, rodzi się coraz mniej dzieci. Przez lata przyjmowaliśmy w szpitalu 2,5-2,7 tys. porodów, a obecnie około 1 tys. Po likwidacji porodówek w sąsiednich powiatach pomagamy paniom z części województwa. Spadek rodności wynika z wyborów kobiet, z innego stylu życia i zmiany potrzeb – zauważa doktor Andrzej Kisiel.

Marek Pietrzela

I co z tym wojskiem? Działka dla jednostki na terenie hitlerowskiego obozu?

Już nie tylko mieszkańcy, ale i poseł martwi się o jednostkę wojskową w Poniatowej. Na przekazanym przez gminę Poniatowa terenie po dawnej Edzie na razie nic się nie dzieje. Dlaczego?

Do Władysława Kosiniaka-Kamysza, ministra obrony narodowej, 26 marca ub.r. trafiła interpelacja poselska Michała Moskala. Pytał on o stan formowania trzech jednostek wojskowych, jakie powstać mają na terenie naszego województwa. Dokładnie chodzi o batalion logistyczny wchodzący w skład 4. Brygady Logistycznej w Janowie Lubelskim, siedzibę 18. Brygady Zmotoryzowanej w Poniatowej oraz dywizjonu przeciwlotniczego w Sobieszynie. Z odpowiedzi, jaką 17 kwietnia ub.r. przekazał sekretarz stanu, Paweł Bejda, dowiedzieliśmy się, że formowanie 18. Brygady Zmotoryzowanej w Poniatowej zakończyć ma

się do 2030 r., a dokumentacja projektowa ma być gotowa do końca maja 2025 r.

Moskal: co z bezpieczeństwem Lubelszczyzny

Po ponad roku od otrzymania odpowiedzi, w czerwcu bieżącego roku Michał Moskal próbował dowiedzieć się czegoś więcej. - Brak aktualnych informacji o postępach w formowaniu tych jednostek rodzi poważne pytania o zaangażowanie rządu Koalicji Obywatelskiej w zapewnienie bezpieczeństwa militarnego Lubelszczyzny - podkreśla Moskal, dodając, że utworzenie tych jednostek wojskowych miało wzmocnić potencjał obrony regionu, a także zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom Lubelszczyzny. Dlatego też 18 czerwca ponownie zwrócił się do ministra obrony narodowej. Pytał m.in. o to, na jakim etapie jest formowanie 18. Brygady Zmotoryzowanej z siedzibą w Poniatowej.

- Proszę o przedstawienie aktualnego harmonogramu działań, w tym postępów w opracowaniu dokumentacji projektowej infrastruktury tymczasowej, planowanego terminu rozpoczęcia i zakończenia robót budowlanych oraz informacji o rekrutacji do jednostki. Czy termin zakończenia formowania brygady do 2030 r. pozostaje aktualny? - czytamy w interpelacji złożonej przez Moskala.

Inwestycja na terenie hitlerowskiego obozu

Odpowiedzi na pismo 9 lipca br., z upoważnienia ministra, ponownie udzielił Paweł Bejda.

- W ramach procesu formowania 18. Brygady Zmotoryzowanej w Poniatowej (zadania ujętego w Planie Inwestycji Budowlanych dla lokalizacji Poniatowa), sporządzono Plan Zabudowy Terenu Zamkniętego i Plan Inwestycji. Obecnie trwają prace nad opracowaniem dokumentacji projekto-

wo-kosztorysowej - przekazuje sekretarz stanu.

Jak dodaje, wykonawca uzyskał decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz decyzję dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie o wyłączenie z produkcji leśnej gruntów przeznaczonych pod tę inwestycję. Jednak podczas opracowywania dokumentacji okazało się, że działka znajduje się na terenie dawnego hitlerowskiego obozu pracy przymusowej (działającego w latach 1940-1943) i zgodnie z opinią Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków celowość realizacji inwestycji w ustalonej lokalizacji jest ponownie analizowana.

Pod koniec listopada ub.r. także burmistrz Poniatowej, Paweł Karczmarczyk, wystosował pismo do Władysława Kosiniaka-Kamysza. Zaniepokoiła go dziwna cisza, jaka pojawiła się w związku z tworzoną w Poniatowej jednostką wojskową, w której stacjonować ma sztab główny 18. Brygady Zmotoryzowanej.

O zakrojonych na szeroką skalę planach resortu obrony głośno było, gdy w Polsce rządziło Prawo i Sprawiedliwość. Po zmianie władzy temat zaczął przygasać.

- Z niepokojem zauważam brak podjęcia jakichkolwiek działań. Nie mogę pozostać obojętny na brak informacji ze strony resortu obrony o przyszłości tej inwestycji - mówił Paweł Karczmarczyk.

Żołnierze tylko uświetniają uroczystości

Przypomnijmy. W sierpniu 2023 r. władze gminy Poniatowa notarialnie przekazały w formie darowizny ponad 16 ha gruntów na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem na tworzenie jednostki wojskowej. Pierwsi żołnierze mieli pojawić się w Poniatowej na przełomie 2023/2024 roku. Wtedy miało też być gotowe miasteczko kontenerowe. A w dalszej perspektywie ruszyć budowa całej potrzebnej dla wojska infrastruktury.

Tymczasem na działkach przekazanych przez gminę MON nie ruszył z żadnymi pracami, a w mieście nie pojawił się żaden żołnierz. I choć 18. Brygada Zmotoryzowana została powołana do życia, to stacjonuje ona w Lublinie, a do Poniatowej żołnierze i jej dowództwo przyjeżdżają, aby uświetnić lokalne imprezy i święta narodowe.

A jeszcze w styczniu 2024 r. w Lublinie, minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz zapewniał, że jest za rozwojem wszystkich tych jednostek, które były planowane.

A w ostatnich tygodniach głośno zrobiło się o poszukiwaniu przez 18. Brygadę... nowej lokalizacji. Żołnierze interesowali się m.in. budynkiem, w którym obecnie uczą się klasy I - III w Poniatowej. Po burzy wywołanej przez lokalną społeczność burmistrz zapewnił jednak, że nie wyrazi zgody na udostępnienie obiektu.

Agnieszka Gołębiowska

Życie napisało im dramatyczny scenariusz, ale się nie poddają. Pomóżmy Robertowi i Kubie

POWIAT OPOLSKI: Pan Robert z gminy Karczmiska (powiat opolski), chociaż sam jest osobą z niepełnosprawnością, samotnie wychowuje swojego syna. Jednak znalazł się w trudnej sytuacji życiowej i finansowej, ale wspólnie możemy to poprawić.

Czasem los bywa bezlitosny, stawiając ludzi w sytuacjach, z których trudno znaleźć wyjście. Taką historię przeżywają dziś Robert i jego syn Kuba - ojciec i syn, którzy zostali sami po śmierci żony i mamy. Teraz codziennie walczą nie tylko o przetrwanie, ale także o godne życie.

Pan Robert poznał swoją żonę 20 lat temu. Zaczynali od zera, w skromnych warunkach. Własnymi rękami wyremontował dawną oborę, zamieniając ją w skromny dom z kuchnią i pokojem. Kiedy

urodził się Kuba, rodzina przeniosła się do innego budynku udostępnionego przez teściową - również własnoręcznie wyremontowanego przez Roberta.

Wszystko zmieniło się kilka lat temu. Robert uległ poważnemu wypadkowi drogowemu. Przez dwa tygodnie był w śpiączce, doznał rozległych obrażeń wewnętrznych, a w jego wyniku stracił obie nogi powyżej kolan. Po długiej walce o życie nadszedł czas jeszcze trudniejszy - walka o powrót do codzienności. Kiedy wreszcie zaczął odyskiwać siły psychiczne, los znów zadał cios. Żona Roberta zachorowała na nerki. Trzy lata była dializowana, aż doszło do zakażenia. Mimo leczenia nie udało się jej uratować. Zmarła na skutek sepsy.

Dziś Robert i Kuba są sami. Robert, mimo niepełnosprawności, stara się być dla syna wszystkim - ojcem, opiekunem, wsparciem i domem. Niestety ich sytuacja jest dramatyczna. Robert zmaga



Dziś Robert i Kuba są sami. Robert, mimo niepełnosprawności, stara się być dla syna wszystkim - ojcem, opiekunem, wsparciem i domem

się z poważnymi odleżynami, które wymagają stałej pielęgnacji, specjalistycznych opatrunków i leczenia. Każda infekcja stanowi realne zagrożenie życia. A środki? Ledwo wystarczają na podstawowe potrzeby.

Rodzina żyje z renty po zmarłej żonie i świadczeń, które po opłaceniu rachunków ledwie wystarczają na jedzenie. Brakuje na lecze-

nie, na środki medyczne, na potrzeby rosnącego chłopca. A przecież to właśnie Kuba jest dziś jedynym światłem w życiu Roberta. To dla niego codziennie podejmuje trud, by się nie poddać.

- Każda złotówka to dla nas szansa na bezpieczniejsze jutro, leczenie i choć trochę spokoju - mówi pan Robert.

I chociaż pomaga im wiele osób, m.in. Fundacja Bread of

JAK MOŻNA POMÓC ROBERTOWI I KUBIE?

· wpłacając dowolną kwotę na zbiórkę działającą na stronie www.zostananiolem.pl - „Ich siła inspiruje, ich los porusza: wesprzyjmy Roberta i Kubę”

Każdy, kto może w jakiś sposób pomóc w efektywniejszym i tańszym ogrzaniu domu pana Roberta, może skontaktować się z naszą redakcją mailowo (opole@24wspolnota.pl) lub telefonicznie (517 070 830)

Life, to są rzeczy, do których potrzebne są większe nakłady finansowe lub wsparcie specjalistów. Obecnie najważniejszą sprawą jest ogrzewanie, które generuje największe koszty. Niezbędne jest więc znalezienie osoby, która przede wszystkim fachowo dораdzi, a może nawet zamontuje lub zaproponuje odpowiedni sposób ogrzewania mieszkania pana Roberta i Kubę. Ra-

chunki, jakie pan Robert dostaje za energię elektryczną, sprawiają, że kłopoty finansowe mężczyzny się pogłębiają.

Każde wsparcie, nawet najmniejsze, może dla tej rodziny znaczyć bardzo wiele.

Robert i Kuba Kiełbasa potrzebują naszej pomocy.

Agnieszka Gołębiowska

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Aleksander Jazowski z tatą, Nowodwór Bordziółówka
ur. 15 lipca, g. 11.31;
3380 g, 53 cm
Rodzice: Martyna, Kamil



Leon Kędzierski, Łęczna
ur. 15 lipca, g. 9.35;
3880 g, 56 cm
Rodzice: Karolina, Adrian



Maksymilian Mazur, Annobór
ur. 17 lipca, g. 12.29;
3110 g, 54 cm
Rodzice: Milena, Przemysław



Wiktor Michalak z tatą i siostrą, Łuków
ur. 17 lipca, g. 11.17;
3230 g, 53 cm
Rodzice: Magdalena, Daniel
Rodzeństwo: Marcelinka



Oskar Chudzik
Urodzony 14 lipca, godz. 11.23, 3950 g, 59 cm
Rodzice: Anita i Hubert



Filip Biegaj z tatą, Terespol
ur. 14 lipca, g. 17.02; 4130 g, 60 cm
Rodzice: Joanna, Paweł
Rodzeństwo: Zuzanna



Blanka Kuszneruk, Biała Podlaska
ur. 15 lipca, g. 12.23;
3870 g, 58 cm
Rodzice: Paulina, Patryk
Rodzeństwo: Marcelek



Oliwia Małysz, Stara Jedlanka
ur. 14 lipca, g. 10.59;
4530 g, 56 cm
Rodzice: Katarzyna, Rafał
Rodzeństwo: Krystian



Iga Włoszek z tatą, Parczew
ur. 14 lipca, g. 12.58;
3400 g, 55 cm
Rodzice: Izabela, Kamil
Rodzeństwo: Szymon



Pola Wiśniewska, Łuków
Urodzona 14 lipca, godz. 11.15, 3030 g, 55 cm
Rodzice: Aleksandra i Janusz
Rodzeństwo: Szymon, Laurka, Gabrysia



Jakub Konieczny, Radzyń Podlaski
ur. 15 lipca, g. 10.22;
3430 g, 54 cm
Rodzice: Agnieszka, Adrian



Iga Szopa, Lubartów
ur. 15 lipca, g. 23.43; 2500 g, 53 cm
Rodzice: Agata, Marcin
Rodzeństwo: Maciej



Lilianna Telej, Radzyń Podlaski
Urodzona 14 lipca, godz. 19.07, 3820 g, 57 cm
Rodzice: Agnieszka i Sebastian
Braciszek: Borys

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:
1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczyk



Biskopt, Welsh Corgi Pembroke, Krzysztof Baniak, Aleksandrów



Maks, Mateusz Kobjek, Karwów



Tuptuś, Oliwia Mazurek, Lubartów



Nela, Anna Jurek-Baran, Górka Lubartowska



Puszek, Emilia Ostapczuk, Terespol



Stefan, Maja Szczepaniuk, Zahajki



Klappcia, Blanka Wilczyńska, Krzywda

Życzenia urodzinowe



Kochana Córeczko z okazji Twoich urodzin życzymy Ci wszystkiego najlepszego, spełnienia marzeń - tych małych i tych dużych, sukcesów zawodowych oraz radości z każdego dnia.
Rodzice

Przyjeżdża się raz. Potem się wraca. Szansa na spotkanie z przeszłością i dzisiejszością pogranicza

W niedzielę Jarmark w Holi. Zrób zakupy, zabaw się, poznaj historię...

Jak co roku w ostatnią niedzielę lipca mała wieś między Parczewem a Włodawą zaludni się pielgrzymami, turystami, artystami, rzemieślnikami, twórcami ludowymi, wypełni się muzyką ludową z polsko-ukraińskiego i nie tylko pogranicza, zapachnie przecudownie kadzidłem i świecami z cerkwi oraz arcydziełami ludowych kucharek i kucharzy na jarmarku.

W Holi (gmina Stary Brus, powiat włodawski) mieszka około setki mieszkańców, wielu z nich to napływowi nabywcy atrakcyjnych, otoczonych wspaniałą ciszą i przyrodą, wiejskich siedzisk. Uwagę przykuwają za to nieodmiennie mała, niebieska cerkiew prawosławna św. Antoniego Pieczerskiego oraz skansen kultury materialnej Polesia i Podlasia, zainicjowany, stworzony i prowadzony przez ćwierć wieku przez środowisko miejscowych pasjonatów, którym przewodzi małżeństwo Aliny i Tadeusza Karabowiczów. Dzięki ich pasji i otwartości urodziła się też idea Jarmarku Holińskiego, jednej z najciekawszych i najwartościowszych imprez kulturalnych i turystycznych w regionie. Każdy znajdzie tu bowiem coś dla siebie.

O godzinie 10 w cerkwi rozpocznie się Boska Liturgia ku czci patrona świątyni, której



Jedną muzyką na scenie, czasem drugą improwizowaną koło zabytkowego wiatrak-koźlaka, w otoczeniu mnóstwa kramów z niepowtarzalnymi dziełami i wyrobami niepowtarzalnych ludzi. Święto parafialne ku czci św. Antoniego i Jarmark Holiński przez ponad ćwierć wieku wyrobił sobie markę jednego z najciekawszych wakacyjnych wydarzeń w regionie

przewodniczyć będzie arcybiskup lubelsko-chełmski Abel. Pobożni prawosławni pielgrzymi jadą czasem nawet z bardzo daleka. Dla tych, którzy nigdy nie mieli okazji spotkać się bliżej z duchowością, estetyką i klimatem wschodniej liturgii jest to doskonała okazja, żeby zajrzeć tam choć na chwilę.

W położonym po drugiej stronie drogi skansenie w tym czasie rozłożą się już stoiska artystów, rzemieślników, producentów oryginalnej, naturalnej żywności itd. Czegoś tam nie będzie. Rzeźby, obrazy, ikony, biżuteria, obrusy, meble, wyposażenie domowe, bibeloty, obrusy, ciuchy, kowalstwo artystyczne, wikliniarstwo, pyzy, pierogi, kwas, lemoniada z pokrzywy, chleb na zakwasie.

Po nabożeństwie będzie możliwość zwiedzenia cerkwi pw. św. Antoniego Pieczerskiego, wybudowanej w połowie XIX wieku. W sierpniu 1915 roku, dokładnie 110 lat temu, większość parafian porzuciła domy i w obawie przed wojną ruszyła na wschód (tzw. bieżenie). Wrócili nie liczni. Potem przez jakiś czas funkcjonowała tu wspólnota neounicka. Kolejnym ciosem były wywózki miejscowej ludności na tzw. Ziemię Odzyskaną w czasie „Akcji Wisła”, po których wschodniochrześcijańska wspólnota nigdy nie zbliżyła się nawet do dawnej liczebności. Obecnie świątynia jest filią prawosławnej parafii w Horostycie. Zapraszamy, opowiemy Wam jak było - Zbigniew Smółko

Wyznam: zawsze biorę ze sobą tylko starannie odliczoną kwotę w gotówce, bo, mimo iż ceny przystępne, potem musiałem stać przed Żoną na tzw. „dyscyplinie wydatków publicznych”. Ona przede mną też.

Do tego oczywiście występy zespołów ludowych i nie tylko.

W tym roku będą m.in. Chór Fletnia Pana, Warszawsko-Lubelska Orkiestra Dęta i wiele innych.

Ostatnio samochody stały aż do skrzyżowania na Sosnowicę, ale najlepszy parking jest przecież zaraz za cerkwią, wszyscy się pomieszczą... Zapraszamy.

Zbigniew Smółko

Porrajmos – zapomniany Holocaust – cz. VI Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

W Auschwitz zginęło – według najpopularniejszych szacunków – około 21 tysięcy Romów i Sinti, przeważnie zwięzionych tu z Niemiec i większych ośrodków w Polsce. Liczba zamordowanych w doraźnych egzekucjach jest nieznana, ale bez ryzyka można przyjąć drugie tyle. Nikt nie liczył. Miejscowi odwracali głowę, bo dla nich Cygan był nie dość, że obcy, to powodem do strachu (Jerzy Ficowski jednej ze swoich książek dał nawet tytuł „Demony cudzego strachu”).

We wspomnianym artykule Reszki i Lucińskiego znajdujemy wypowiedź jednej z mieszkanki Ułęża, przy okazji budowy pomnika w 2007 roku powiedziała: „Trzeba uczyć młodzież historii. To byli Romowie, ale także ludzie, którzy zasługują na szacunek. Gmina może mogłaby się dołożyć, ale pomysłodawca powinien mieć środki. A poza tym to wcześniej Cyganie rabowali normalnych ludzi.

Do babci przyjechali wożami i chcieli kraść. Ale wystraszyli się strzelby i uciekli. Tu podchodzi się do nich z dystansem. Ja uważam, że trzeba ludziom wybaczać, ale babcia dalej się ich boi”.

Z innej perspektywy głos przewodniczącego romskiego stowarzyszenia: „Owszem, mogło się zdarzyć, że jeden czy drugi złapał kurę. Ale te historie o powszechnych kradzieżach to po prostu stereotypy. Ten tabor żył z wróby, muzyki, pobielania kotłów, czasem handlu końmi. Wiem to na pewno. Wiem, też, że wśród nich był Rom, który

Z artykułu Ewy Czerwińskiej na portalu naszemiasto.pl z 2009 r.

...Zapłonęły ogniska, chłopcy wybrali się do pobliskiego stawu po ryby. Ale ktoś zawiadomił Niemców. Przyjechali, otoczyli gromadę i popędzili na lotnisko. Tam kazali się ludziom rozbierać, a potem biec na startowe pasy. - Zabawiali się. Urządzili sobie polowanie, strzelali do ludzi jak do zajęcy - opowiada Tadeusz Winczewski, prezes dęblńskiego oddziału Stowarzyszenia Romów w Polsce, inicjator budowy pomnika. - Jeden młody mężczyzna uciekał w innym kierunku niż wszyscy. Może by mu się udało, gdyby nie kula granatowego policjanta.

Za to miała szczęście sześćioletnia dziewczynka, którą - po drodze - udało się jej ojcu zepchnąć z wozu w przydrożne krzaki. Dziecko przygarnęli ludzie w sąsiedniej wiosce - Ściance, a przy nadarzającej się okazji oddali Romom. - Postanowiłem ją odnaleźć - wspomina Tadeusz Winczewski. - Była już stara, schorowana. Opowiedziała mi swoją historię, ale prosiła o nieujawnianie jej nazwiska. Wiem też, że tym uciekającym chłopcem był jej starszy brat.

w 1939 r. służył w polskiej armii. Zaraz po tym, kiedy Niemcy zatrzymali tabor, jeszcze nim doprowadzili go na lotnisko, grupie głównie młodych chłopaków udało się uciec. Były też dwie Cyganki. Pomogli im Polacy. Jedna z uratowanych opowiadała mi, że schowali ją w kopcu z ziemniakami”.

To wcale nie są głosy przeciwności i żaden z nich nie jest mniej wiarygodny czy godny wysłuchania.

Zbigniew Smółko
WSP

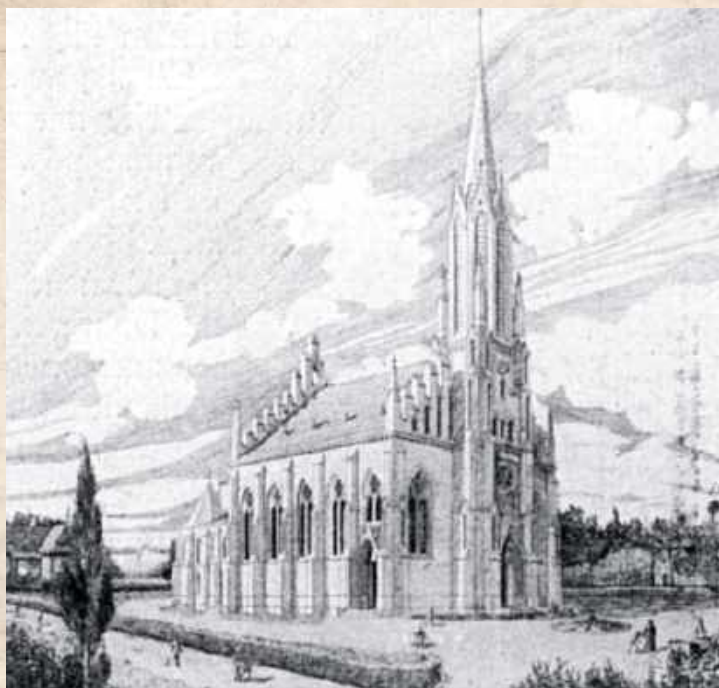


REGION W DAWNEJ RYCINIE

Kościół w Radoryżu

Pierwotnie Radoryż (dzisiaj Kościelny, w pobliżu istnieje również miejscowość Radoryż Smolany) w gminie Prawda w powiecie łukowskim należał do parafii w Tuchowiczu. Najdawniejszy znany nam kościół pw. św. Jakuba wzniesiono w 1588 r., kolejny w XVIII wieku. W początkach XX stulecia nie spełniał już potrzeb społeczności, a po 1905 r. antykatolicka polityka caratu nieco złagodniała i udało się otrzymać zezwolenie na budowę nowej, okazałej, utrzymanej w nie najgorzej przeprowadzonym stylu neogotyckim świątyni. Kamień węgielny wmurowano w 1909 r., budowę zakończono w 1915 r. Rycina z tygodnika „Biesiada Literacka” ukazującego się w Warszawie jest podwójnie ciekawa, bo opublikowana została w 1909 r., czyli wyłącznie na podstawie projektu.

Zbigniew Smółko



Zacząło się od Łokietka, potem byli tu Ossolińscy, Firleje, Zasławscy, Lubomirscy, Sanguszkowie... (cz. III)

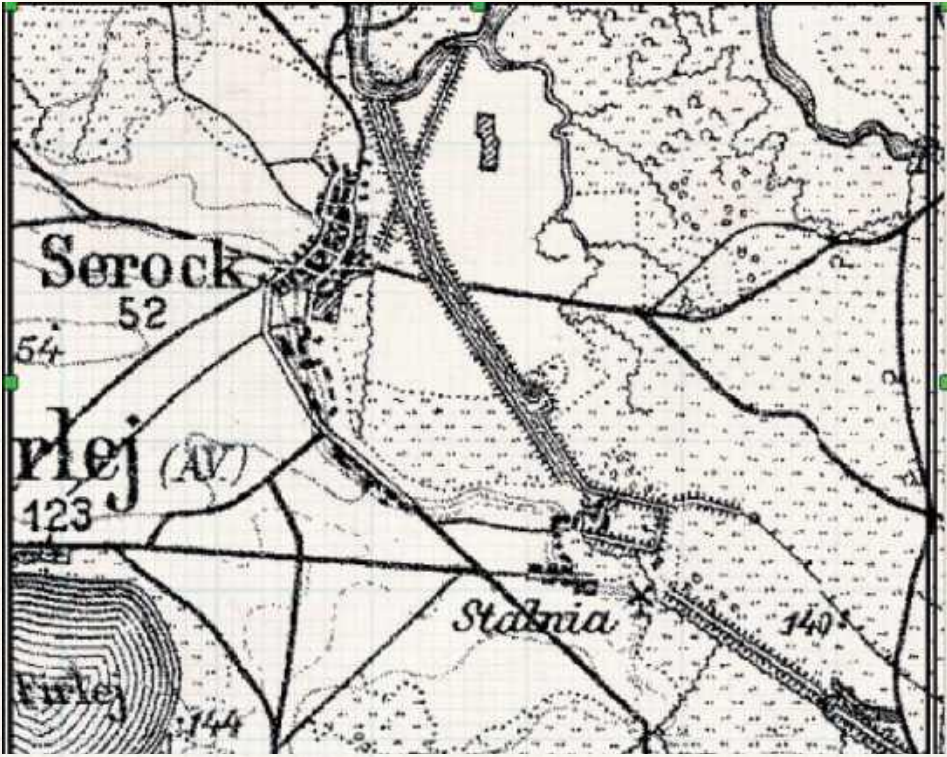
Zaginiona świetność Serocka

Jedna z najstarszych w regionie. XIV-wieczna lokacja wsi na prawie niemieckim, potem prawa miejskie. W XIX wieku, kiedy dzięki Henrykowi Łubieńskiemu w okolicy Lubartowa wytworzył się tu znaczący ośrodek przemysłowy, funkcjonowała tu m.in. jedna z najlepszych stalowni, której wyroby mogły iść w paragon z najlepszymi fabrykami zagranicznymi. Obecnie sołectwo w gminie Firlej (pow. lubartowski).

Fabryka - stalownia była kołem zamachowym rozwoju miejscowości i sporego fragmentu dzisiejszego powiatu lubartowskiego w połowie XIX wieku. Oparta o lokalne zasoby rudy, wody i drewna produkcja cieszyła się świetną opinią wśród nabywców. Jednocześnie właściciele śmiało sprowadzali inżynierów i zaradców nawet z daleka, było w nich wielu obcokrajowców. Tąpnięcie nastąpiło po powstaniu styczniowym, kiedy rząd skonfiskował fabrykę.

Rozprzedali po okolicy

W 1880 r. Serock wydzielono z dóbr lubartowskich i przekształcono w samodzielny majątek. Następnie Bank Polski sprzedaje go



Okolice Serocka z zaznaczonym obszarem Stalowni na niemieckiej mapie przedstawiającej „zachodnią Rosję” w 1915 roku

na licytacji Elżbiecie Naryszkin, od której w 1896 r. odkupił go Juliusz Ostrowski. Samą Stalownię Departament Górnictwa na publicznej licytacji żydowskiemu kupcowi z Firleja Szmulowi Szpigielstajnowi za sumę 7100 rubli (inne źródła, że 12000 rubli). Ponadto wydzierżawił temuż około 213 mórg (morga to ok. 0,56 hektara) ziemi, należącej do Banku Polskiego, na której pobudowano wspomnianą fabrykę za czynsz roczny w wysokości 112 rubli. W skład nabytego majątku wchodziły maszyny oraz

budynki mieszkalne i gospodarcze i stawy. Trzy lata później, Bank Polski sprzedał Szpigielstajnowi całą osadę fabryczną zwaną Serocka Stalownia. Ten niedługo po zakupie zaczął rozprzedawać nabytą ziemię okolicznym chłopom oraz innym osobom. Jedną z nich był wspomniany wyżej Michał Wypiórkiewicz, który za sumę 600 rubli nabył 4 morgi 91 prętów ziemi, a także stojący na niej dom oraz stajnię, chlewy, piwnicę, drwalnię i inne budynki. Ostatni z przedwojennych właścicieli, Aben

Szpigielstajn żył do roku 1946. Towarzyszące fabryce budynki mieszkalne i gospodarcze zostały rozebrane po II wojnie światowej.

Żydowska karczma

Istotnym elementem tkanki osadniczej była oczywiście karczma. Stanowiła własność dworu lubartowskiego, który następnie wydzierżawiał ją zainteresowanym osobom. Pierwotnie szynkiem zajmowali się głównie Żydzi.

W 1827 r. Serock liczył 27 domów i 253 mieszkańców. W 1895 było już 105 domów i 535 mieszkańców, folwark Serock liczył wówczas sześć domów i 35 mieszkańców. W 1921 r. wieś Serock zamieszkiwało 582 osób, leżącą nieopodal kolonię o tej samej nazwie 76 osób.

Pierwsza wzmianka o karczmie w Serocku pochodzi z 1789 r., ale istniała zapewne już dużo wcześniej. Karczmarzem był tam wówczas Szłoma Jakubowicz. W 1811 r. karczmę dzierżawił inny Żyd – Kalman Zelikowicz. Począwszy od 24 czerwca 1913 r. do tego samego dnia 1914 r. dzierżawcą karczmy, ale także i browaru był Icek Kielmanowicz, dzierżawca propinacji w sąsiednim Firleju.

Niemieckie wiatraki

Pierwsze wzmianki o istniejącym w Serocku (młynie) pochodzą z 1419 r. Młyn (a raczej wiatrak) odnotowuje także mapa Kwatermistrzostwa Polskiego z 1839 r. Znajdował się nieopodal drogi do Firleja. W 1870 r. Otto Zenf kupuje osadę włościąską z budynkami oraz wiatrakami za sumę 1100 rubli dla swego, jeszcze nieletniego syna Karola. W 1877 r. właściciel wiatraka w kol. Stalownia, wspomniany wyżej Karol Zenf, oddaje tenże wiatrak, a prócz tego osadę, swojemu ojcu Ottonowi Zenf

jako zabezpieczenie zaciągniętej u niego pożyczki w wysokości 700 rubli. Ponadto, w źródłach pisanych odnajdujemy nazwiska kilku pracujących tu młynarzy. W 1881 r. młyn prowadził Gustaw Sztajn. W 1880 r. młynarskim rzemiosłem zajmował się Teodor Możdżyński, którego spotykamy tu jeszcze w 1892 r. W 1884 r. młyn prowadził Józef Chodkiewicz. W 1888 r. odnotowano tu dwu młynarzy: Jana Hölznera z rodziną i Ernesta Hertza. Rok później obok tego pierwszego wspomniano także pracującego w tutejszym wiatraku Adolfa Schimela. W l. 1905 – 1907 młynarzem był Józef Ostrowski. Drugi młyn prowadził w l. 1900 – 1906 Antoni Szram.

Uwagę zwracają typowo niemieckie nazwiska właścicieli młyna. Wiąże się to z intensywnym osadnictwem niemieckim w powiecie lubartowskim. Silne kolonie przybyłych z Prus protestanckich osadników rozwinęły się na terenie dzisiejszej gminy Siemień w powiecie obecnie parczewskim (Juliopol, Amelina i Sewerynowka), podobnie było w Zawadzie na terenie dzisiejszej gminy Czemierniki (pow. radzyński) i w gminie Ostrówek (pow. lubartowski). Kolonie te zaniknęły dopiero w 1940 r., kiedy mieszkańców deportowano przeważnie w okolice Poznania.

W 1944 r. majątek przeszedł na własność Skarbu Państwa, a następnie został rozparcelowany.

Elżbieta Mazurek

Karol Benni (1843–1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. VI)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Prusowi Benni wytłumaczył, że na jego agorafobię najlepsze będzie picie wód żelazistych w Nałęczowie. Wydaje się, że większy wpływ na poprawę zdrowia autora „Faraona” miały wyjazdy z Warszawy do kameralnej i cichej miejscowości niedaleko, bliskiego skądinąd jego sercu



Popiersie Sienkiewicza dłuta Piusa Welońskiego, które ufundowali ok. 1897 roku uczestnicy kolacji w Benniego z okazji 25-lecia pracy twórczej pisarza

Sienkiewicz w liście do Benniego z okazji dwudziestopięciolecia piątkowych kolacji: **Siałeś na swoich piątkach rozliczne ziarno, z których już jakoweś ziarno wyrosło. Że tak było, to zasługa Twoja, Twojej pocziwej polskiej gościnności i nastroju, jaki umiałeś przyjęciom nadać (za artykułem Andrzeja Kierzka)**

od lat młodości, Lublina. Przyjeżdżał tu ćwierć wieku. W latach osiemdziesiątych XIX stulecia częstym gościem, przez kilka sezonów z rzędu, był Henryk Sienkiewicz. Tutaj, bez wątpliwości, głównym powodem nie były choroby (poza stałym brakiem odporności serca na kolejne Marie i Marynuszki...). Magnesem był właśnie Benni.

Kolacje piątkowe u Benniego

Co roku jesienią doktor Karol rozsyłał po Warszawie uprzejme listy, w których zapraszał na, organizowane co drugi piątek o 20 w jego mieszkaniu na Jasnej, spotkania, które odbywać się będą regularnie do końca maja. Grono było czysto męskie, nawet uroczą gospodyni, pani Luiza, uprzejmie powitawszy gości, znikła na resztę wieczoru. Ach, któż tam nie bywał! Wielcy historycy Tadeusz Korzon i Szymon Askenazy, kompozytor Wojciech Bogusławski, etnograf Zygmunt Gloger, dziennikarz Edward Leo, politycy wszelkich orientacji. Liście gości sięgała nawet 40 osób, a rzeczywiste znaczenie tych spotkań określano było często sformułowaniem „parlament warszawski”. Możliwość bywania u Benniego była wyznacz-

nikiem pozycji towarzyskiej i społecznej. Gospodarz częstował wiśniówką, jednego czy drugiego koryfeusza gdzieś w kącie łapał za guzik i po cichu przedstawiał jakąś sprawę lub o coś dopytywał, mało kiedy wypowiadał pełne zdanie, przemów unikał. Bo od przemawiania był tam kto inny.

Posiedzeniom u Bennich prezydował bowiem, o ile tylko był w Warszawie, przyjaciel rodziny, Henryk Sienkiewicz. Relacja była wyjątkowo bliska. Lekarz nie pchał się na plan pierwszy, ale zawsze był tuż obok pisarza. Asystuje mu przy kolejnych ślubach i to w bardzo elitarnym gronie: w korespondencjach i notatkach znajdujemy nazwiska arystokratów Zalewskiego, Szembeka Tarnowskiego, Braniczkiej i Benniego właśnie.

cdn.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

Powrót „Śpiony” i fatalna inauguracja Górnika

To nie tak miało wyglądać. Zimny prysznic dla Górnika od Polonii - wysoka porażka zielono-czarnych na inaugurację Betclia 1. Ligi. Łęcznianie przegrali na swoim boisku różnicą trzech goli z beniaminkiem z Bytomia. Tuż przed startem sezonu do klubu powrócił dobrze znany w „Grodzie Dzika” napastnik Bartosz Śpiączka.

Premierowy mecz sezonu to zawsze wielka niewiadoma. W przypadku Górnika ta niewiadoma była spotęgowana zmianami, do jakich doszło w klubie w przerwie między rozgrywkami. Do kolejnej kampanii w Betcliu 1. Lidze zielono-czarni przystępowali z nowym trenerem - Maciejem Stolarczykiem oraz bez największych gwiazd poprzedniego sezonu - Przemysława Banaszaka i Damiana Warchoła, a także szeregu innych, doświadczonych

i dotychczas istotnych dla zespołu piłkarzy. Co więcej, „Górnicy” na otwarcie rozgrywek mierzyli się z beniaminkiem.

Najważniejszą informacją ostatnich dni dla kibiców Górnika był powrót Bartosza Śpiączki. Tego zawodnika żadnemu z fanów zielono-czarnych przedstawić nie trzeba. Dość powiedzieć, że popularny „Śpion” ma w dorobku 143 mecze dla klubu z Łęcznej, w których zdobył 46 bramek. 33-letni napastnik ostatnie dwa sezony spędził w pierwszoligowym GKS-ie Tychy.

Sobotni mecz zaczął się dla gospodarzy w najgorszy możliwy sposób. Polonia na prowadzenie wysłała już w 1. minucie spotkania za sprawą trafienia Tomasza Gajdy, który trafił do bramki Branislava Pindrocha bezpośrednio z rzutu wolnego.

Chwilę później doskonałą szansę na wyrównanie miał Fryderyk Janaszek, ale w sytuacji sam na sam lepszy okazał się bramkarz bytomian.

W 64. minucie powinno być 2:0, jednak, zamiast trafić do



Bartosz Śpiączka (na zdj.) po raz trzeci w karierze został piłkarzem Górnika. - Dołączył do nas kilka dni temu i od niedawna jest z naszym zespołem w treningu. Wcześniej trenował bardziej indywidualnie - przyznaje szkoleniowiec Maciej Stolarczyk

siatki w bardzo dogodnej sytuacji, Jakub Apolinarski posłał piłkę tuż obok bramki Górnika.

Goście poprawili wynik w końcówce, gdy na listę strzelców wpisał się Jakub Arak i Oliwier Kwiatkowski. W obu przypadkach Polonia strzelała gole po szybkich kontrach.

W efekcie Górnik przegrał na swoim boisku z ekipą z Bytomia 0:3. W następnym meczu drużyna trenera Macieja Stolarczyka zagra na Stadionie Śląskim.

**Górnik Łęczna - Polonia Bytom
0:3 (0:1)**

Bramki: Gajda 1', Arak 82', Kwiatkowski 90'.

Górnik: Pindroch - Bednarczyk, Abbott, Kruk, Szczytniewski - Orlik, Kryeziu (68' Malamis), Deja (85' Osipiuk), Janaszek (58' Spáčil) - Tkacz (85' Bojańczyk), Doba (58' Śpiączka).

Polonia: Holewiński - Apolinarski (74' Michalski), Szymusik,



Rezultat mógł być zupełnie inny

Spotkanie źle się dla nas rozpoczęło, bo nie zdążyliśmy jeszcze dotknąć piłki, a już straciliśmy bramkę i musieliśmy zaczynać od wyniku 0:1. Wbrew temu, jak się skończył ten mecz, to stwarzaliśmy sobie szanse stuprocentowe i tych sytuacji mieliśmy kilka. Rezultat mógł być zupełnie inny. To pokazuje jednak, ile jest jeszcze pracy przed nami, abyśmy byli skuteczniejsi

Krzyżak, Azaćkyj, Wołkowicz (79' Stefański) - Sarmiento, Łabojko, Gajda, Andrzejczak (65' Kwiatkowski) - Wojtyra (65' Arak).

Żółte kartki: Deja, Śpiączka, Spáčil, Abbott - Azaćkyj, Gajda.

Sędziował: Piotr Rzucidło (Warszawa).

Dominik Smagała

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 1. KOLEJKI

Górnik - Bytom 0:3
Chrobry - Odra 3:0
Tychy - Miedź 4:3
ŁKS - Znicz 1:0
Grodzisk Maz. - Stal 2:1
Pogoń - Polonia 1:1
Mielec - Wisła 0:4
Śląsk - Wieczysta 1:1
Puszcza - Ruch (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	1	3	4-0
2	Polonia Bytom	1	3	3-0
3	Chrobry Głogów	1	3	3-0
4	GKS Tychy	1	3	4-3
5	Pogoń Grodzisk Mazowiecki	1	3	2-1
6	ŁKS Łódź	1	3	1-0
7	Śląsk Wrocław	1	1	1-1
8	Pogoń Siedlce	1	1	1-1
9	Polonia Warszawa	1	1	1-1
10	Wieczysta Kraków	1	1	1-1
11	Puszcza Niepołomice	0	0	0-0
12	Ruch Chorzów	0	0	0-0
13	Miedź Legnica	1	0	3-4
14	Stal Rzeszów	1	0	1-2
15	Znicz Pruszków	1	0	0-1
16	Górnik Łęczna	1	0	0-3
17	Odra Opole	1	0	0-3
18	Stal Mielec	1	0	0-4

NASTĘPNA KOLEJKA (25-28.07.)

Chrobry - Bytom, Odra - Miedź, Polonia - Tychy, Puszcza - Grodzisk Maz., Ruch - Górnik (27.07., g. 14.30), Stal - Śląsk, Wieczysta - Pogoń, Wisła - ŁKS, Znicz - Mielec

dsm

Sebastian i Weronika powiedzieli sobie „tak”



Zakochani otrzymali koszulkę z podpisami wszystkich zawodników i członków zarządu z prezesem na czele klubu z Leokadiowa

To był wyjątkowy, wymarzony i długo oczekiwany dzień.

Sebastian Dziosa grający w GSKS-ie Leokadiów powiedział sakramentalne „tak” swojej ukochanej We-

ronice. Ślub odbył się w kościele w Zarzeczcu, zaś wesele w Gościńcu Przy Czarnoleśkim Trakcie w Chechłach.

Zakochani poznali się w Puławach. Sebastian chodził do „Chemika”, zaś Weronika do „Czartorycha”.

Po dziewięciu latach bycia parą przyszedł moment, by sfinalizować związek przed Bogiem.

Wszystkiego najlepszego na nowej drodze życia!

mp

Kiełczewska i Zawisza lecą do Madrytu. Połamania sztangi!

W miniony piątek w Centralnym Ośrodku Sportu w Giżycku podczas finiszu przygotowań do Mistrzostw Europy U-15 i U-17 w Madrycie, oficjalnie ogłoszono skład reprezentacji Polski. W gronie nominowanych znalazły się dwie utalentowane zawodniczki Wisły Puławy: Wiktoria Kiełczewska oraz Natalia Zawisza.

Obie młode sztangistki, na co dzień trenowane przez Roberta Boruckiego i Dariusza Butryna, są uważane za jedne z największych nadziei polskiego podnoszenia ciężarów w swoich kategoriach wiekowych.

- To wielki sukces i ukoronowanie ciężkiej pracy dziewcząt. Obie prezentują bardzo wysoki poziom sportowy, mają silny charakter i ogromny potencjał. Wierzymy, że stać je na dobre wyniki w Madrycie i na godne reprezentowanie Polski - podkreśla trener Robert Borucki.

Duma i stres przed wyjazdem
Wiktoria Kiełczewska, 17-latka z Końskowoli, wystartuje w kategorii 48 kg. Jej rekordy to: 55 kg w rwaniu, 67 kg w podrzucie, co daje łącznie 122 kg



Wiktoria Kiełczewska wystartuje w kat. 48 kg

w dwuboju. Start zaplanowano na 24 lipca o godzinie 12.

- Jest to naprawdę bardzo stresujące, ale wiem, że muszę podejść do tego wszystkiego ze spokojem i chłodną głową. Czuję się zaszczyczona, że mogę nosić orła na piersi i reprezentować swój kraj. Uważam, że zrobiłam kawał dobrej roboty w trakcie przygotowań. Będę walczyć o jak najlepszy wynik i poprawę życiówek - mówi Kiełczewska przed wylotem.

Pierwszy etap podróży rozpocznie się w Giżycku, skąd cała kadra przemieści się do Warszawy, by 21 lipca rano wyruszyć do Madrytu. Zgrupowanie potrwa do 26 lipca.

Debiut na arenie międzynarodowej

Z kolei Natalia Zawisza, niespełna 17-letnia zawodniczka z Marcinkowa, wystartuje w kategorii 77 kg.



Natalia Zawisza nie może doczekać się swojej pierwszej imprezy międzynarodowej

Jej dotychczasowe najlepsze wyniki to: 70 kg w rwaniu, 91 kg w podrzucie i 161 kg w dwuboju. Na pomoc w Madrycie zaprezentuje się 29 lipca o godzinie 17.

- To moja pierwsza impreza międzynarodowa, więc jestem bardzo podekscytowana. W barwach narodowych czuję się pewnie i dumna z tego, że mogę reprezentować Polskę. Chcę poprawić swoje rekordy i powalczyć o jak najwyższe miejsce - podkreśla Zawisza.

Trener Dariusz Butryn z dumą komentuje postawę swoich podopiecznych. - Obie dziewczyny ciężko pracowały przez cały sezon, są profesjonalne, skupione i w pełni zasłużyły na powołanie do kadry. To nie tylko nasza duma klubowa, ale i nadzieje całego polskiego sportu. Madryt będzie dla nich kolejnym krokiem w drodze do wielkiej kariery - mówi.

mp
WSP

Policyjny pościg za motocyklistą. Popełnił szereg wykroczeń i uszkodził radiowóz

Parczew: Kierowca motocykla nie zatrzymał się do kontroli drogowej i uciekał przed policjantami. W trakcie pościgu popełnił szereg wykroczeń, dwukrotnie doprowadził do kolizji, uszkadzając policyjny radiowóz.

Do zdarzenia doszło w niedzielę (13 lipca). Policja dowiedziała się, że przez m. Milanów w stronę Parczewa jedzie motocykl, którego kierowca nie ma uprawnień, ale ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

- Natychmiast poinformowano wszystkie patrole. Na



Za popełnione przestępstwo w warunkach recydywy odpowie przed sądem, natomiast za wykroczenia w ruchu drogowym został ukarany grzywną w wysokości 7 tysięcy złotych

ulicy Kościelnej w Parczewie zauważono typowany według opisu motocykl marki Romet. Mundurowi przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych podjęli próbę zatrzymania kierującego oraz jednoznacznie wydali polecenie zatrzymania się. Kierowca motocykla zignorował wydawane polecenia i nie reagował na sygnały podawane przez policjantów, kontynuując ucieczkę ulicami miasta. W pewnym momencie na ulicy Mickiewicza pojazd zwolnił, symulując zatrzymanie, a następnie gwałtownie przyspieszył, uderzając w drzwi oznakowanego radiowozu. Mężczyzna kontynuował ucieczkę ul. Wojska Polskiego oraz Warszawską, popełniając liczne wykroczenia w ruchu dro-

gowym, tj. jazda wzdłuż po drodze dla pieszych, wyprzedzanie innych pojazdów bezpośrednio przed przejściem dla pieszych, niestosownie do znaków poziomych w tym do znaku P-4 linia podwójna ciągła - opisuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Następnie, wjeżdżając na ul. Kościelną, stracił panowanie nad motocyklem, ponownie uderzając w tył pojazdu służbowego. Policjanci zatrzymali kierującego. Okazał się nim 56-letni mieszkaniec gminy Milanów. Był trzeźwy, nie odniósł obrażeń, jednak inne powody wpłynęły na jego zachowanie. Funkcjonariusze w policyjnych bazach danych potwierdzili, że 56-latek ma orzeczony aktywny

zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Następnie mężczyzna został obywatelnym, zatrzymany i osadzony w policyjnej celi.

W poniedziałek (14 lipca) mężczyźnie przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa złamania dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w warunkach recydywy, za co odpowie przed sądem. Z kolei za popełnione wykroczenia w ruchu drogowym został ukarany grzywną w wysokości 7 tysięcy złotych. Postępowanie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Parczewie. Sprawa będzie miała swój finał w sądzie.

Joanna Niećko

Parczew pikietował przeciwko nielegalnej migracji



W wydarzeniu wzięło udział kilkadziesiąt osób

Pikieta przeciw nielegalnej migracji została zorganizowana w sobotę, 19 lipca na placu przy pomniku niepodległości w Parczewie. W wydarzeniu wzięło udział kilkadziesiąt osób, przebiegało spokojnie.

W Parczewie, podobnie jak w kilkunastu innych miastach w Polsce, została zorganizowana pikieta przeciwko nielegalnej migracji. Funkcjonariusze zabezpieczali zgromadzenie, które zakończyło się przy Pomniku



Niepodległości w Parczewie. Zgromadzenie odbyło się bez incydentów - relacjonuje parczewska policja.

Dlaczego parczewianie pikietowali? - Jest to część ogólnopolskiej akcji mającej na celu uświadomienie rzą-

dzącym, jak wiele osób nie zgadza się z obecną polityką migracyjną. Chcemy pokazać, że polityka migracyjna i bierność rządzących w zakresie napływu nielegalnych imigrantów budzi sprzeciw ludzi dbających o bezpieczeństwo

Polaków i ich rodzin - mówi Kamil Deryło, radny powiatu parczewskiego.

Przypomnijmy, że niedawno rząd wprowadził kontrole na granicach Polski z Niemcami oraz Polski z Litwą.

GR

Ważne wydarzenie w Parczewie. „Terytorialsi” składali przysięgę



155 osób z Lubelszczyzny, które ukończyły szkolenie podstawowe w ramach projektu „Wakacje z WOT”, złożyło w minioną sobotę (19 lipca) na Placu Wolności w Parczewie przysięgę wojskową na sztandar 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Wydarzenie zainaugurowała msza święta w Bazylice Parczewskiej, następnie uczestnicy wydarzenia oraz mieszkańcy Parczewa przeszli na Plac Wolności, gdzie miała miejsce przysięga.

GR

BMW zderzyło się z ciężarówką. Zginęła jedna osoba



W piątek (18 lipca) w miejscowości Mosty samochód osobowy marki BMW zderzył się z pojazdem ciężarowym marki Volvo. Ciężarówka przewoziła drób.

- Kierująca osobówką poniosła śmierć - informuje policja parczewska.

Joanna Niećko

Czy Gocha zagra w Podlasiu? Nojszewski i Oremczuk już „klepnięci”



Jakub Oremczuk to zdolny wychowanek, który chce stawiać pierwsze kroki w dorosłej piłce



Dawid Nojszewski ponownie będzie walczył na chwałę Podlasia

Piłkarze z Białej Podlaskiej mają za sobą dwa spotkania.

W środę tygodnia zremisowali z Orłętami Radzyń Podlaski, zaś w sobotę zanotowali taki sam wynik z trzecioligową Jagiellonią II Białystok.

- Za nami najcięższy mikrocykl w tym okresie przygotowawczym. Mieliśmy sześć jednostek treningowych oraz dwa mecze kontrolne - mówi Maciej Oleksiuk, szkolenowiec Podlasia.

Jak przynajmniej, sobotnia gra z „Jagą” II była bardzo wartościową lekcją. - Mieliśmy momenty, że graliśmy nisko. Tak będzie się zdarzać w meczach z silnymi ekipami. Jestem zadowolony również z wysokiej obrony. Kilukrotnie potrafiliśmy odebrać piłkę rywalom na ich połowie - dodaje.

Jedynego gola zdobył Kacper Jakóbczyk, który skończył akcję Maksima Gorżuja i strzał Jarosława Kosieradzkiego.

Z Białych Sądów do Białej Podlaskiej?

W dwóch spotkaniach testowany był Gocha Zakaraia.

23-letni Gruzin w rundzie wiosennej był zawodnikiem Białych Sądów w IV lidze zachodniopomorskiej. Grał na lewej obronie i zdołał zdobyć cztery bramki i zanotować trzy asysty. Dodatkowo zaliczył jedno trafienie w Pucharze Polski. W tym samym klubie występował nowy gracz Podlasia - Dmytro Kopytov.

Podlasia Biała Podlaska - Orłętami Radzyń Podlaski 1:1 (1:0)

Bramki: Manamela 39' - Pendel 80'.

Podlasie: Nowosz - Gocha, Bobowski, Mikołajewski, Dmitruk, Kopytov, Manamela, Andrzejuk, Gorżuj, Kosieradzki, Maluga. Ponadto grali: Jeż, Konaszewski, Twarowski, Oremczuk, Kaszkiel, Dobruk, Nojszewski, Jakóbczyk, Grochowski, Wnuk, Mróz.

Podlasie Biała Podlaska - Jagiellonia II Białystok 1:1 (1:1)

Bramki: Jakóbczyk 33' - Abroziński 27'.

Podlasie: Jeż - Dmitruk, Bobowski, Andrzejuk, Manamela, Orzechowski, Jakóbczyk, Gorżuj, Maluga, Mróz, Kosieradzki. Ponadto grali: Nowosz, Mikołajewski, Konaszewski, Gocha, Nojszewski, Kaszkiel, Dobruk, Grochowski, Wnuk, Twarowski, Mróz.

180 minut z Hutnikiem

Przed piłkarzami Podlasia dwa mecze z Hutnikiem Warszawy.

Bialczanie zmierzą się u siebie z czwartoligowcem. Spotkania rozpoczyna się o godz. 10 i 12. Przed ekipami 180 minut grania.

Z Chełmianką w sobotę

Znamy dokładny termin spotkania na inaugurację nowego sezonu.

Podlasie zagra z Chełmianką Chełm już 2 sierpnia o godz. 17. Na takie spotkanie nikogo nie trzeba zapraszać. Tydzień później bialczanie zmierzą się na boisku Korony II Kielce.

Nojszewski znów w drużynie

W Podlasiu ponownie będzie występował Dawid Nojszewski.

23-latek ostatni sezon spędził w Lewarce Lubartów. Wychowanek Polonii Warszawa rozegrał 29 meczów (1142 minuty) i zdobył jedną bramkę.

Środkowy pomocnik grał w Podlasiu przez dwa sezony. W sumie zaliczył 38 gier. Zapisał się w historii. Zdobyl pierwszego gola na przebudowanym stadionie w Białej Podlaskiej, otwierając wynik spotkania z Wieczystą Kraków.

Zdolny młodzieżowiec

Prawy obrońca z rocznika 2008 zagra w Podlasiu.

Jakub Oremczuk to wychowanek bialskiej akademii, który po odejściu rozwijał się w strukturach Legii Warszawa. Spędził tam dwa sezony w Centralnej Lidze Juniorów. Ostatni rok grał w akademii Jagiellonii Białystok, również na poziomie CLJ.

KLASA OKRĘGOWA TERMINARZ RUNDY JESIENNEJ

Kolejka 1 - 9-10 sierpnia

Lutnia Piszczac - Absolwent Domaszewnica
Agrotex Milanów - Bizon Jeleniec
Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Krzywda
Victoria Parczew - Sokół Adamów
Podlasie II Biała Podlaska - Red Sielczyk
Unia Żabików - ŁKS Łazy
KS Drelów - Orłeta II Radzyń Podlaski
Orzeł Czemierniki - Grom Kąkolewnica

Kolejka 2 - 16-17 sierpnia

Absolwent - Grom
Orłeta II - Orzeł
ŁKS Łazy - KS Drelów
Red Sielczyk - Unia Ż.
Sokół - Podlasie II
Unia K. - Victoria
Bizon - Az-Bud
Lutnia - Agrotex

Kolejka 9 - 4-5 października

Podlasie II - Absolwent
Unia Ż. - Victoria
KS Drelów - Az-Bud
Orzeł - Agrotex
Grom - Lutnia
Orłeta II - Bizon
ŁKS Łazy - Unia K.
Red Sielczyk - Sokół

Kolejka 3 - 23-24 sierpnia

Agrotex - Absolwent
Az-Bud - Lutnia
Victoria - Bizon
Podlasie II - Unia K.
Unia Ż. - Sokół
KS Drelów - Red Sielczyk
Orzeł - ŁKS Łazy
Grom - Orłeta II

Kolejka 10 - 11-12 października

Absolwent - Sokół
Unia K. - Red Sielczyk
Bizon - ŁKS Łazy
Lutnia - Orłeta II
Agrotex - Grom
Az-Bud - Orzeł
Victoria - KS Drelów
Podlasie II - Unia Ż.

Kolejka 4 - 30-31 sierpnia

Absolwent - Orłeta II
ŁKS Łazy - Grom
Red Sielczyk - Orzeł
Sokół - KS Drelów
Unia K. - Unia Ż.
Bizon - Podlasie II
Lutnia - Victoria
Agrotex - Az-Bud

Kolejka 11 - 18-19 października

Unia Ż. - Absolwent
KS Drelów - Podlasie II
Orzeł - Victoria
Grom - Az-Bud
Orłeta II - Agrotex
ŁKS Łazy - Lutnia
Red Sielczyk - Bizon
Sokół - Unia K.

Kolejka 5 - 6-7 września

Az-Bud - Absolwent
Victoria - Agrotex
Podlasie II - Lutnia
Unia Ż. - Bizon
KS Drelów - Unia K.
Orzeł - Sokół
Grom - Red Sielczyk
Orłeta II - ŁKS Łazy

Kolejka 12 - 25-26 października

Absolwent - Unia K.
Bizon - Sokół
Lutnia - Red Sielczyk
Agrotex - ŁKS Łazy
Az-Bud - Orłeta II
Victoria - Grom
Podlasie II - Orzeł
Unia Ż. - KS Drelów

Kolejka 6 - 13-14 września

Absolwent - ŁKS Łazy
Red Sielczyk - Orłeta II
Sokół - Grom
Unia K. - Orzeł
Bizon - KS Drelów
Lutnia - Unia Ż.
Agrotex - Podlasie II
Az-Bud - Victoria

Kolejka 13 - 2 listopada

KS Drelów - Absolwent
Orzeł - Unia Ż.
Grom - Podlasie II
Orłeta II - Victoria
ŁKS Łazy - Az-Bud
Red Sielczyk - Agrotex
Sokół - Lutnia
Unia K. - Bizon

Kolejka 7 - 20-21 września

Victoria - Absolwent
Podlasie II - Az-Bud
Unia Ż. - Agrotex
KS Drelów - Lutnia
Orzeł - Bizon
Grom - Unia K.
Orłeta II - Sokół
ŁKS Łazy - Red Sielczyk

Kolejka 14 - 8-9 listopada

Absolwent - Bizon
Lutnia - Unia K.
Agrotex - Sokół
Az-Bud - Red Sielczyk
Victoria - ŁKS Łazy
Podlasie II - Orłeta II
Unia Ż. - Grom
KS Drelów - Orzeł

Kolejka 8 - 27-28 września

Absolwent - Red Sielczyk
Sokół - ŁKS Łazy
Unia K. - Orłeta II
Bizon - Grom
Lutnia - Orzeł
Agrotex - KS Drelów
Az-Bud - Unia Ż.
Victoria - Podlasie II

Kolejka 15 - 15-16 listopada

Orzeł - Absolwent
Grom - KS Drelów
Orłeta II - Unia Ż.
ŁKS Łazy - Podlasie II
Red Sielczyk - Victoria
Sokół - Az-Bud
Unia K. - Agrotex
Bizon - Lutnia

Puchar Polski. Znamy pary I rundy!

Powracają lokalne emocje piłkarskie. 26 i 27 lipca rozegrana zostanie I runda Pucharu Polski na poziomie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej - Oddział w Białej Podlaskiej. Na kibiców czeka aż 21 pasjonujących spotkań, które zainaugurują tegoroczne rozgrywki w regionie.

Zgodnie z regulaminem, gospodarzami poszczególnych meczów będą drużyny wymienione jako pierwsze w poniższym zestawieniu.

Rozgrywki będą odbywać się w klasycznym formacie. W przy-

padku remisu po regulaminowym czasie gry, o awansie zadecydują rzuty karne, rozgrywane zgodnie z obowiązującymi przepisami (pierwsze 5 serii, a następnie do skutku).

Zgodnie z regulaminem rozgrywek Pucharu Polski, każda drużyna ma prawo do siedmiu zmian w trakcie meczu, jednak bez możliwości powrotu zawodnika na boisko po jego zejściu.

I runda zapowiada się bardzo ciekawie - wiele lokalnych derbów i potencjalnych niespodzianek tylko podnosi temperaturę przed startem piłkarskiego sezonu. Kibice mogą już rezerwować czas. Emocji z pewnością nie zabraknie!

TERMINARZ I RUNDY

26.07., godz. 17:00

Olimpia Jabłoń - Agrotex Milanów

27.07., godz. 13:00

Twierdza Kobylany - Lutnia Piszczac

Start Gózd - ŁKS Łazy

Olimpia Okrzeja - Sokół Adamów

Agrospport Leśna Podlaska - Victoria

Parczew

Bystrzyca Borki - AZ-BUD Komarówka

Podlaska

Lesovia Trzebieszów - Kujawiak

Stanin

Bór Dąbie - Orłeta Gołyszyn

Gręzovia Gręzówka - Bad Boys

Zastawie

Podlasie Biała Podlaska - Red

Sielczyk

Dąb Dębowa Kłoda - Granica

Terespol

27.07., godz. 16:00

Tur Turze Rogi - Unia Żabików

Unia Krzywda - Orkan Wojcieszków

Janowia Janów Podlaski - KS Drelów

Bizon Jeleniec - Dwernicki Stoczek

Łukowski

Armaty Stoczek Łukowski - Orłeta

-Spomlek II Radzyń Podlaski

Niwa Łomazy - Grom Kąkolewnica

Polesie Serokomla - Absolwent

Domaszewnica

Wenus Oszczepalin - AR-TIG Huta

Dąbrowa

AZ-BUD II Komarówka Podlaska - LZS

Dobryń

27.07., godz. 16:30

Podlasie II Biała Podlaska - Orzeł

Czemierniki

Orłeta II Łuków - wolny los

mp

mp

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA

Huragan zagrał z Podlasie. Testują nowych zawodników

W pierwszym sparingu w ramach przygotowań do nowego sezonu klub z Międzyrzecza zmierzył się z MKS-em Podlasie Sokołów Podlaski.

W barwach Huraganu doszło do prawdziwej kadrowej rewolucji. Kibice, którzy licznie zjawili się na stadionie, mogli zobaczyć aż sześciu nowych zawodników debiutujących w żółto-niebiesko-czerwonych barwach.

Trudno będzie jednak zrekompenzować straty. Dionota Tonin i Jakub Łęcki stanowili trzon ofensywy Huraganu. Tonin, zdobył aż 24 bramki w ubiegłym sezonie i był nie tylko najlepszym strzelcem drużyny, ale i był na trzeciej pozycji w całej lidze pod względem ilości zdobytych goli. Łęcki dołożył od siebie 10 trafień i dzięki temu był drugim najsuk-



Kibice mogli oglądać mecz z nowych, zadaszonych trybun

tecniejszym strzelcem drużyny z Międzyrzecza.

Pierwsze sparingi pokazały, że zespół potrzebuje jeszcze czasu na zgranie, ale nie brakuje optymizmu. Nowi zawodnicy prezentują się obiecująco, a szkoleniowiec eksperymentuje z ustawieniami, szukając najlepszego balansu między defensywą a atakiem.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Podlasie Sokołów Podlaski 2:2 (2:1)

Bramki: Koryciński (k), Anthony.
Skład: Z. Testowany 1 - Łukaszowski, Koryciński, Panasiuk, Z. Testowany 2, Maksymenko, Storto, Anthony, Lesiuk, Z.

Testowany 3, Z. Testowany 4 oraz Kyrlyuk, Ostapiuk, Statkiewicz, Łappo, Z. Testowany 5, Z. Testowany 6.

Już w środę, 23 lipca, Huragan zmierzy się w meczu sparingowym z Lutnią Piszczac na stadionie miejskim w Międzyrzeczu Podlaskim.

Kamil Pulik



Anthony Bernardo De Souza Dorneles zdobył bramkę w pierwszej połowie spotkania. To świetnie zapowiadający się zawodnik, który w barwach Huraganu z pewnością strzeli jeszcze wiele goli

Mecze sparingowe: Podlasie Biała Podlaska - Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (1:0), Lewart Lubartów - Orłęta 0:2 (0:0)

Niezła forma i obiecujące wyniki sparingów

Podopieczni trenera Rafała Dudkiewicza budują formę przed nowym sezonem. W tym tygodniu mierzyli się z trzeciogolcem i spadkowiczem z III ligi. Zanotowali dwa wartościowe wyniki, co daje powody do optymizmu. Z drużyną pożegnał się jej as atutowy, czyli Jan Mróz.

W środowej wyjazdowej konfrontacji z Podlasie przez cały mecz dość wyraźnie przeważali gospodarze, ale cały czas brakowało im dokładnego ostatniego podania. W końcówce pierwszej połowy jeden z nielicznych ataków Orłąt zakończył strzałem w poprzeczkę Karol Cudowski. Gospodarze jeszcze przed przerwą odpowiedzieli tak samo i jeszcze poprawili golem Manameli. W drugiej połowie obaj trenerzy prowadzili różne eksperymenty i testy, ale dalej bliżej kolejnych goli byli miejscowi. Jak to w piłce bywa, brak skuteczności ostatecznie się na nich zemścił i w samej



Asystent Siudi!
Ciekawy czas w rozwoju Bartłomieja Siudaja. W środę z Podlasie asysta, w sobotę z Lewartem gol, ale jeszcze ciekawiej jest na treningach. „Siudi” pełni też obowiązki asystenta trenera Dudkiewicza - przygotowuje rozgrzewkę, organizację ćwiczeń. Bartek jest studentem białskiej AWF, wiedzę zdobywa, do tego trochę praktyki, może być ciekawie... Powodzenia!

końcówce, po rzucie różnym wykonywanym przez Bartłomieja Siudaja, najpierw Karol Pendel oddał strzał głową, a potem dobił odbitą przez bramkarza piłkę.

Zaplecze silniejsze w Radzyniu

W sobotę rywalem Orłąt był Lewart Lubartów. W pierwszej połowie obaj szkoleniowcy

testowali składy zbliżone do tych optymalnych. Gospodarze szybko stworzyli sobie dwie doskonałe sytuacje, ale ich nie wykorzystali. Później Lewart dalej utrzymywał się przy piłce, ale klarownych okazji już nie było. Po drugiej stronie boiska zagrożenie próbowali stworzyć bracia Karol i Dominik Rycajowie, ale brakowało kropki nad i. Po przerwie na boisku w obu ekipach zagościło wielu graczy testowanych i zaplecza. Tutaj więcej argumentów mieli już goście. Najpierw doskonałą sytuację stworzył sobie Arkadiusz Korolczuk, ale po serii driblingów niepotrzebnie chciał podawać, zamiast oddać strzał. Chwilę później pomocnik już nie kombinował i kiedy piłka spadła mu w polu karnym pod nogi rąbnął mocno i było 0:1. Kilka minut później z rzutu karnego wynik meczu ustalił Siudaj.

Robert Nowacki i dziewczyny z Łęcznej

Zgodnie z naszymi informacjami z Orłętami rozstał się dotychczasowy bramkarz i trener Robert Nowacki, który oficjalnie zaczął wspomagać trenera Artura Bożyka w prowadzeniu

ekstraklasowej drużyny kobiet Górnik Łęczna. Na Warszawskiej nie zobaczymy już też Jana Mroza. Najlepszy strzelec biało-zielonych w poprzednim sezonie ustalił warunki kontraktu z Podlasie Biała Podlaska, Orłęta otrzymały zaś stosowny ekwiwalent. Z klubu odeszli też prawy obrońca Paweł Szatała i pomocnik Tomasz Wiewiórka. W Radzyniu zostanie za to 19-letni Jakub Daniłoso.

Warda w końcu trafił do Orłąt

Wszystko wskazuje, że linię pomocy wzmocni Karol Warda. Pochodzący z Krzywdy koło Łukowa zawodnik już kilka razy był przymierzany do Orłąt, ale tym razem sprawa wygląda na bliską finalizacji. Piłkarz zagrał w pierwszej połowie sparingu z Lewartem jako defensywny pomocnik i prezentował się w tej roli całkiem korzystnie. Poprzednio reprezentował barwy Huraganu Międzyrzec Podlaski. O losie kilku innych trenujących pod okiem trenera Dudkiewicza zawodników rozstrzygną najbliższe dni.

W najbliższą sobotę Orłęta spróbują swoich sił z innym czwartoligowcem - Lublinianką,

Lewart - Orłęta 0:2 (0:0)

Gole: Korolczuk 67, Siudaj 80 (karny)

Orłęta: I połowa: Nowak - Miszta, Pendel, J.Rycaj, Grochowski, Obroślak, Warda, Korolczuk, D. Rycaj, K. Rycaj, Cudowski. W drugiej połowie zagraли jeszcze Borysiuk, Grochowski, J.Rycaj, Siudaj, Piszcz, Daniłoso i sześciu zawodników testowanych

Podlasie Biała Podlaska - Orłęta 1:1 (1:0)

gol dla Orłąt: Karol Pendel 87
Orłęta: Nowak - Pendel, Miszta, J. Rycaj J., Grochowski, Obroślak, Korolczuk, testowany, D. Rycaj D., testowany, Cudowski. W drugiej połowie grali też Siudaj, Borysiuk, Szczepaniak, Grochowski, J. Rycaj, Daniłoso, Cudowski, Pendel, Piszcz oraz piłkarze testowani.

zaś ostatni test 2 sierpnia będzie z beniaminkiem IV ligi Bugiem Hanna.

Zbigniew Smółko

Victoria najlepsza. Olimpia na podium



Victoria Parczew wystąpiła w składzie: Jan Puchacz, Jakub Fijewski, Jan Chilimoniuk, Filip Karwacki, Mateusz Bielecki, Aleksander Sternik, Aleksander Kalinowski, Aleksander Fijewski, Oskar Trzmielewski, Jan Capik, Filip Mańka, Tomasz Banachowicz. Trener: Łukasz Dąbrowski



Olimpia Jabłoń wystąpiła w składzie: Dominik Różnowicz, Franciszek Kucyk, Aleksander Potapczuk, Mikołaj Milaniuk, Mikołaj Smagieł, Wojciech Smagieł, Antoni Szypulski, Antoni Krześniak, Julian Krześniak, Szymon Dzyr. Trener: Cezary Cholewa

18 lipca w Jabłoniu odbył się wojewódzki finał turnieju „Piłkarskie Janki”, organizowanego przez Wojewódzki Związek Ludowych Zespołów Sportowych w Lublinie. Stawką rywalizacji był awans do finału ogólnopolskiego, który odbędzie się na początku sierpnia w Białymstoku.

Na murawie miejscowego boiska zmierzyły się cztery drużyny: Akademia Piłkarska

Tytan Wisznice, Akademia SPS EKO Różanka, MKS Victoria Parczew oraz gospodarze Olimpia Jabłoń. Zawody rozegrano systemem „każdy z każdym”, co pozwoliło na sprawiedliwą ocenę umiejętności wszystkich zespołów.

Bezkonkurencyjni okazali się zawodnicy Victorii Parczew, którzy nie dali szans rywalom i sięgnęli po zwycięstwo w całym turnieju. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna z Różanki, natomiast Olimpia Jabłoń po ambitnej grze zakończyła zmagania na trzeciej pozycji, stając tym samym na najniższym stopniu podium.



Tytuł najlepszego zawodnika turnieju (MVP) powędrował do Antoniego Krześniaka, reprezentanta Olimpii Jabłoń

Tytuł najlepszego zawodnika turnieju (MVP) powędrował do Antoniego Krześniaka, reprezentanta Olimpii Jabłoń, który swo-

imi umiejętnościami wyróżniał się na tle rywali.

Zwycięska Victoria Parczew będzie reprezentować



Jan Chilimoniuk z Victorii Parczew został królem strzelców

województwo lubelskie ich występ na szczeblu krajowym! województwo lubelskie ich występ na szczeblu krajowym! województwo lubelskie ich występ na szczeblu krajowym!

mp

Klaudia Osipiuk ze złotem w kraju i rekordem w Norwegii

Młoda i utalentowana lekkoatletka z Dubicy Górnej, Klaudia Osipiuk, ma za sobą niezwykle intensywny i emocjonujący okres startów.

Reprezentantka AZS AWF Białej Podlaski najpierw sięgnęła po złoty medal podczas 42. PZLA Mistrzostw Polski U-23 w Krakowie, a następnie z bardzo dobrej strony pokazała się na arenie międzynarodowej, w półfinale mistrzostw Europy U-23 w Norwegii.

W Krakowie Osipiuk nie miała sobie równych w biegu na 400 m. Niespełna 20-letnia zawodniczka triumfowała z czasem 53,46 s, zdobywając tytuł mistrzyni Polski w kategorii do lat 23. To kolejny krok w dynamicznie rozwijającej się karierze zawodniczej, która trenuje pod okiem Pawła Stempla - nauczyciela białskiej uczelni sportowej. Klaudia zaczynała pod wodzą Piotra Osipiuka, który jest zarazem jej wujkiem.

Znakomita dyspozycja Klaudii potwierdziła się także podczas



Klaudia Osipiuk najpierw sięgnęła po złoty medal podczas 42. PZLA Mistrzostw Polski U-23 w Krakowie, a następnie z bardzo dobrej strony pokazała się na arenie międzynarodowej, w półfinale mistrzostw Europy U-23 w Norwegii

Mistrzostw Europy U-23, które odbyły się w Norwegii. Osipiuk wystąpiła w drugim półfinale biegu na 400 metrów i zaprezentowała się bardzo dobrze. Ukończyła rywalizację na piątym miejscu z nowym rekordem życiowym

- 53,31 s. Niestety, do awansu do finału zabrakło zaledwie 0,35 s.

Półfinał wygrała Francuzka Alexe Deau (51,67), przed Holenderką Myrte Van Der Schoot i Brytyjką Poppy Malik - obie z czasem 52,00 s.

Klaudia Osipiuk zakończyła mistrzostwa na dziewiątym miejscu w Europie, co przy rosnącej formie i poprawionym rekordzie życiowym jest znakomitą prognostyką na przyszłość.

mp

Zagrasz w siatkę na piasku?



Już w sobotę, 2 sierpnia od godziny 9 na boiskach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie przy Al. Jana Pawła II 1, odbędą się Otwarte Mistrzostwa Parczewa w Siatkówce Piłkowej w kategorii OPEN.

Turniej rozegrany zostanie na dwóch boiskach, a orga-

nizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagrody - pamiątkowe puchary oraz upominki rzeczowe dla trzech najlepszych par.

Zgłoszenia drużyn przyjmowane są do czwartku, 31 lipca do godz. 15 w biurze MOSiR, telefonicznie pod numerem 83 355 12 51 lub mailowo: mosir@parczew.com.

Zapraszamy wszystkich miłośników sportu - zawodników do aktywnego udziału, a kibiców do gorącego dopingu!

mp

PAR

Gmina
Dębowa KłodaGmina
PodedwórzeGmina
Sosnowica

Podwykonawca nieprawomocnie wygrał z gminą. Jest sprzeciw

Podwykonawca prac na terenie oczyszczalni ścieków nieprawomocnie wygrał z gminą Sosnowica sprawę o zapłatę wynagrodzenia w wysokości prawie 400 tysięcy złotych. Sprawa będzie mieć dalszy ciąg, bo gmina złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty.

Chodzi o inwestycję pt. „rozbudowa infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w gminie Sosnowica”. Prace dotyczyły przede wszystkim oczyszczalni ścieków w Sosnowicy.

Zakres umowy obejmował m.in. dostawę i montaż maszyn, urządzeń, instalacji i wyposażenia; przeprowadzenie wymaganych prób, badań oraz przygotowanie dokumentów związanych z oddaniem wybudowanej oczyszczalni do użytkowania i uzyskanie pozwolenia na użytkowanie; wykonanie rozruchu oczyszczalni czy dostarczenie kompletu sprzętu.

W listopadzie 2022 roku Urząd Gminy Sosnowica zdecydował, że kontrakt trafi do firmy Kontrol-Proces z Warszawy. Firma zaproponowała ok. 7,8 mln zł, a okres realizacji zamówienia został wówczas ustalony na dwa lata.

Duże emocje

Inwestycja jest obecnie jednym z najbardziej emocjonujących tematów w gminie Sosnowica.

Na jednym z posiedzeń samorządu głos zabrał Michał Pułjan, przedstawiciel wykonawcy.

– Gmina Sosnowica z niewiadomych przyczyn wypowiedziała nam umowę, powołując się na artykuł 635 ustawy prawo zamówień publicznych (stanowi on, że „jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia ter-

minu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła”). Nowi pełnomocnicy poza nadesłaniem pełnomocnictwa pocztą nie odbierają telefonów i mówią, że nie mają czasu na udzielanie odpowiedzi. – denerwował się Pułjan.

Podwykonawca kontra gmina

Na decyzji gminy o wypowiedzeniu umowy ucierpiał nie tylko główny wykonawca. Podwykonawcą zadania był Szczepan Golonka, właściciel firmy GOL-BUD. – Zakończyłem pracę w maju, a do tej pory nie dostałem pieniędzy. Czekam

na wypłatę ponad 370 tysięcy złotych – mówił w zeszłym roku mężczyzna i dodał, że na terenie oczyszczalni wykonał liczne prace, m.in. zbiornik żelbetowy i prace żelbetowe.

Golonka pozwał gminę Sosnowica do Sądu Okręgowego w Lublinie. Sędzia Paweł Bucoń wydał nakaz zapłaty w tzw. postępowaniu upominawczym. Nakazał, aby gmina zapłaciła Golonce ok. 376 tysięcy złotych wraz z odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych oraz kwotę ok. 26 tys. zł wraz z odsetkami za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Orzeczenie ws. nakazu zapłaty nie jest prawomocne. – Złożyliśmy od niego sprzeciw, co oznacza, że sprawa zostanie rozpoznana przez sąd, który przeprowadzi dowody, o które zawnieśliśmy. Podwykonawca nie przedstawił żadnych dowodów, jakie uzasadniałyby jego roszczenie o zapłatę. Jednocześnie złożyliśmy pozew o naruszenie prawa własności placu budowy przez głównego wykonawcę, ponieważ dopuszcza się on czynności naruszających prawa gminy – uważa Mariusz Hołowieniec, wójt gminy Sosnowica.

Grzegorz Rekiel

Koniec inwestycji w gminie Sosnowica

Zakończył się remont drogi gminnej nr 104000L na odcinku Lejno – ośrodek wypożyczkowy Zagłębcze.

– Nowa nawierzchnia asfaltowa, wyremontowane chodniki, zjazdy oraz poprawione oznakowanie to tylko część wykonanych prac. Droga została dostosowana do ruchu pojazdów o nacisku do 11,5 tony,

co znacznie poprawi komfort jazdy i dostępność do Jeziora Zagłębcze – informuje gmina Sosnowica.

GR



Remont drogi w miejscowości Lejno
po przed



Różnica jest widoczna

Powiat parczewski. Strażacy wizytowali obóz harcerski



Parczewscy strażacy, policjanci i leśnicy wizytowali obóz harcerski nad jeziorem Czarnym (gmina Sosnowica). Obóz został zorganizowany przez Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Skauci Europy 3 Hufiec Warszawski.

Wizyta miała na celu sprawdzenie przygotowania terenu obozu pod względem spełnienia warunków bezpieczeństwa. Przeprowadzona została próbna ewakuacja do wyznaczonego miejsca zbiórki.

GR

Podedwórze. Biwakowali z biblioteką

Biwak z biblioteką został zorganizowany w Podedwórze.

– Dzieci wraz z opiekunami spędziły niezapomniany wieczór i noc pod namiotami na boisku szkolnym. Było dużo śmiechu, radości i integracji podczas: wspólnego rozkładania namiotów, ogniska, gdzie piekliśmy kielbaski czy wieczornego seansu filmowego pod gwiazdami. Rano odbyły się poranne ćwiczenia i gimnastyka, które dodały wszystkim energii na cały dzień – relacjonują przedstawiciele Gminnej Biblioteki Publicznej w Podedwórze.



GR Było dużo śmiechu, radości i integracji

PAR

Gmina
Siemień



Gmina
Jabłoń



Gmina
Milanów



Brawa dla Drużyny Sprzed Olszyny

Jabłoń: Pikniki, dożynki i liczne konkursy. Koło Gospodyń Wiejskich w Kudrach `Drużyna Sprzed Olszyny` ma się czym pochwalić, ale nie spoczywają na laurach.

Pikniki wiejskie niesamowicie integrują. To okazja do spotkania przy wspólnym stole wszystkich mieszkańców. Bawią się ze sobą cztery pokolenia.

- Gdy ktoś pyta nas o motywację do założenia Koła trzy lata temu, zawsze odpowiadamy, że w naszej wsi Kudry na 21 kominów jest 15 dzieci. Najstarsze ma 12 lat, najmłodsze niespełna rok. Chcemy pokazać im, jak ważne jest działanie na rzecz wspólnoty, szanowanie i dba-



Takiej bramy weselnej pan młody się nie spodziewał. Koło Gospodyń Wiejskich w Kudrach „Drużyna Sprzed Olszyny” potrafi zaskoczyć. A parze młodej - Julicie i Patrykowi oczywiście życzymy wszystkiego najlepszego

nie o osoby starsze i samotne w naszej wsi - odpowiadają zgodnie panie z KGW. - Pomi- mo braku świetlicy wiejskiej, staramy się organizować latem co najmniej dwa wspólne Rodzinne Pikniki dla obecnych i byłych mieszkańców wsi. Po

stodołach wijemy palmy wiel- kanocne i wieńce dożynkowe, po domach samodzielnie lub wspólnie przygotowujemy potrawy na konkursy, czy fe- styny. Staramy się pokonywać wszelkie trudności i cieszyć się z każdej inicjatywy.

W tym roku Koło zdecy- dowanie „toczy się z górki”. W dniu 22 czerwca w kon- kursie „Kobieta w stylu wege” danie z Kudr „Pajda chleba gryczanego ze świe- żym masłem ziołowym i pę- dami chmielu na trzy sposo-



Przedstawicielki koła Sylwia Kropiwek - Wójciuk i Magda Korpysz reprezentowały Kudry w konkursie Kobieta Przedsiębiorcza w stylu Wege, gdzie potrawą „Pajda chleba gryczanego ze świeżym masłem ziołowym i pędami chmielu na trzy sposoby” zdobyły I miejsce w powiecie

by” zdobyło pierwsze miejsce w powiecie.

Tego samego dnia dru- ga ekipa popisową potrawą „udziec z indyka faszerowany kapustą kiszoną i wronimi uszami z gamzą” zdobyła pierwsze miejsce na Pikniku

Folkowym „Gmina Jabłoń - Tradycje Południowego Pod- lasia”. W niedzielę, 7 lipca w Hołowni w konkursie „Bitwa regionów” koło zajęło drugie miejsce.

ema

Kompetentni seniorzy z Milanowa Misja – wakacje



Spotkanie zostało bardzo ciepło przyjęte przez seniorów, nie brakowało uśmiechów i ciekawych rozmów. Kolejne zajęcia w ramach projektu już niebawem

Milanów: Kompetentni seniorzy z gminy Milanów już w akcji. 16 lipca odbyło się spotkanie inaugura- cyjne rozpoczynające projekt, który ma na celu integrację, aktywizację i wspar- cie osób starszych poprzez warsztaty, zajęcia oraz wspólne działania.

W projekcie bierze udział 40 uczestników z miejsco- wości położonych na terenie miny Milanów między inny- mi z Radcza, Rudna, Kostów Milanowa, Kopiny oraz Ci- chostowa. Projekt zakłada podniesienie kompetencji seniorów. Między innymi będą prowadzone zajęcia komputerowe oraz zajęcia manualne w tym warsztaty florystyczne, zajęcia z two- rzenia biżuterii, zajęcia fit- ness czy zajęcia kulinarne.

Podczas inauguracji projektu psycholog poprowadziła wy- kład na temat rozwoju oso- bistego seniorów. Spotkanie było okazją do poznania się nawzajem wszystkich uczest- ników.

W ramach projektu „Kom- petentni seniorzy w Gminie Milanów” na zajęcia rozwija- jące kompetencje cyfrowe i manualne seniorów trafi blisko 300 tys. zł.

Środki te posłużą reali- zacji różnorodnych działań

na rzecz integracji senio- rów z terenu gminy Mila- nów. Osoby starsze będą mogły wziąć udział m.in. w regularnych zajęciach in- formatycznych. Pojawi się także okazja na rozwijanie swoich zainteresowań oraz kreatywności, czemu pomóc mają rozmaite warsztaty ar- tystyczne w tym nauka tańca czy warsztaty teatralne.

ema



Ruszył lipcowy maraton. Oferta skierowana jest do dzieci i młodzie- ży, a każdy dzień przynosi nowe aktywności, tym razem był to rajd rowerowy do miejscowości Wierzchowiny Nowe

Siemień: Wakacyjny Mara- ton Aktywności to propo- zycja Gminnego Ośrodka Kultury w Siemieniu dla najmłodszych miesz- kańców, którzy wakacje spędzają w domu.

Każdego dnia na uczestników czekają nowe atrakcje, bo prze- cież Siemień Ma Moc, a misją instytucji kultury jest tworze- nie fantastycznych wspomnień dzieci. Wycieczki autokarowe, wyprawy rowerowe i zajęcia sportowe to tylko kilka z pro- pozycji GOK. Pierwszego dnia

odbyła się wycieczka autokaro- wa do Zakątek Baje - Ufo-Buffo w Dołhobrodach, ale na liście wakacyjnych atrakcji znalazły się również warsztaty plastyczne - kolorowa mozaika i wakacyj- ne przypinki, zajęcia sportowe w tym gry i zabawy ruchowe. Jak wakacje, to musi być i kino. Seans filmowy „Elio” to tylko część wycieczki autokarowej do Lublina, w Manufakturze Bole- sławiec-Magazyn Centralny zor- ganizowano dla dzieci warsztaty ceramiczne. Na uczestników czekają kolejne atrakcje i kolejna dawka mocy i energii.

ema

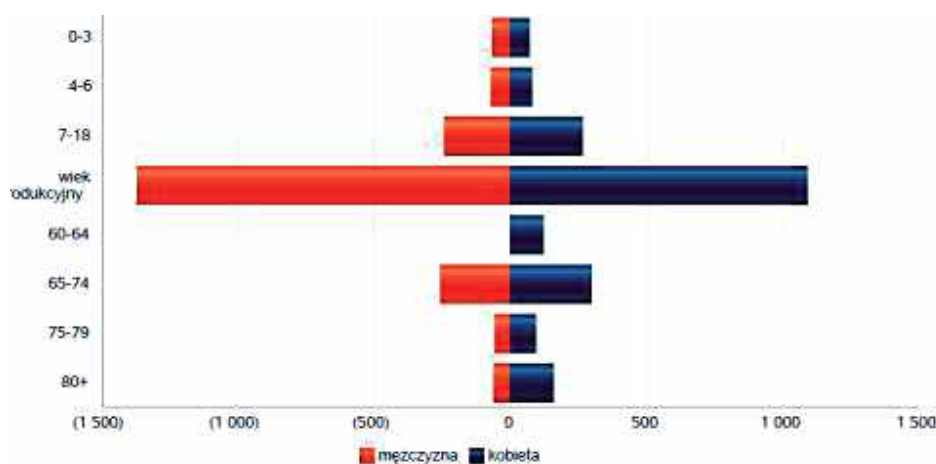
W Siemieniu wszyscy zapłacili podatki

Spadła liczba mieszkańców, ale stopa bezrobocia jest niższa niż w skali powiatu. Znamy Raport o stanie gminy Siemień.

To dokument, który samorządy muszą publikować od kilku lat. Według stanu na 31 grudnia 2024 r. liczba mieszkańców gminy Siemień wyniosła 4 378 osób, z czego 51,56 proc. stanowiły kobiety i 48,44 proc. mężczyźni. Liczba ludności gminy stanowi 11,83 proc. ludności powiatu i 1,35 proc. ludności województwa. Osoby w wieku przedprodukcyjnym (dzieci i młodzież) stanowiły 17,38 proc. mieszkańców, osoby w wieku produkcyjnym 61,2 proc., a w wieku poprodukcyjnym (emeryci) - 21,42 proc. W latach 2023-2024 liczba ludności spadła o 1,84 proc.

Według stanu na 31 grudnia 2024 roku stopa bezrobocia w gminie wyniosła 5 proc. Z kolei stopa bezrobocia dla powiatu wynosiła 7,9 proc., dla województwa - 7,1 proc. Liczba osób bezrobotnych zarejestrowanych w gminie Siemień wynosiła 129 osób, w tym 68 kobiet (52,17 proc.) i 32 mężczyzn (47,83 proc.). Udział długotrwale bezrobotnych w stosunku do liczby ludności wyniósł 1,02 proc.

Pomoc i wsparcie w gminie Siemień z pomocy społecznej w 2024 r. uzyskały 192 osoby, co stanowiło 4,39 proc. wszystkich mieszkańców gminy. W stosunku do 2023 r. liczba osób korzystających z pomocy i wsparcia zmniejszyła się o sześć osób. W przypadku długotrwale korzystających z pomocy społecznej ich liczba osiągnęła poziom 138 osób, co oznaczało spadek w stosunku



Oto liczba mieszkańców gminy według grup wiekowych i płci

do 2023 r. o dziewięć osób.

W 2024 r. dochody zostały wykonane na kwotę 30.971.852 zł (99,2 proc. planu), natomiast wydatki budżetowe wyniosły ostatecznie 30.165.332 zł. Stan funduszy na rachunku bankowym budżetu gminy na 31 grudnia 2024 r. wyniósł 18.090.338 zł. Na koniec grudnia 2024 r.

Gmina Siemień nie miała zadłużenia z tytułu zaciągniętych pożyczek i kredytów. Budżet gminy za 2024 r. zamknął się nadwyżką w wysokości 806.520 zł.

W 2024 r. gmina otrzymała dotacje unijne w kwocie 221.792 zł na realizowane projekty „Cyberbezpieczny Samorząd” oraz „Szkoły przyszłości”.

Urząd Gminy w Siemieniu zrealizował do końca grudnia 2024 r. dochody podatkowe na 1.443.097 zł. Wpływy z podatku od nieruchomości, od osób prawnych były większe w stosunku do planu i stanowiły 106,87 proc. zaplanowanych dochodów.

- W 2024 r. wpływy z podatku były wyższe, niż planowaliśmy, gdyż przy opracowywaniu planu zakładaliśmy, że powstaną



Tomasz Kanak,
wójt gminy Siemień:

Rok 2024 przyniósł gminie Siemień wiele sukcesów, zarówno pod względem liczby zrealizowanych inwestycji, jak i podjętych działań społecznych. Pracując na rzecz mieszkańców, realizowaliśmy inwestycje

zaległości podatkowe, podczas gdy wszyscy podatnicy uregulowali należny podatek. Ponadto zwiększyła się wartość budowli oraz powierzchnia gruntów pod działalnością gospodarczą oraz gruntów pozostałych podlegających opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości. Wpływy z tytułu podatku od nieruchomości od osób fizycznych były większe w stosunku do planu i stanowiły 110,6 proc. zaplanowanych dochodów - czytamy w raporcie.

w infrastrukturę i wyposażenie szkół, rodziny i osoby zagrożone wykluczeniem społecznym. Kolejny rok realizowaliśmy zadania w ramach funduszu sołeckiego, co powodowało większą aktywność i możliwość włączenia się mieszkańców w życie gminy. W roku 2024 realizowaliśmy wiele inwestycji przy dużym udziale środków zewnętrznych. To efekt aktywności i skuteczności gminy w aplikowaniu o środki zewnętrzne: unijne i krajowe. Kontynuowaliśmy inwestycje w obszarze budowy i modernizacji dróg. Przygotowane zostały dokumentacje na realizację nowych inwestycji w latach następnych. Realizowaliśmy również zadania związane z poprawą stanu obiektów komunalnych.

W 2024 r. wpływy z podatku były wyższe niż planowano również dlatego, że nastąpiła spłata zaległości podatkowych z lat ubiegłych; zwiększyła się także powierzchnia budynków mieszkalnych, gruntów, budynków i budowli związanych z działalnością gospodarczą oraz gruntów pozostałych.

Grzegorz Rekiel

Higiena na co dzień – uczestnicy WTZ uczą się dobrych nawyków



W Warsztacie Terapii Zajęciowej w Parczewie odbyły się grupowe zajęcia poświęcone tematyce higieny osobistej. Spotkanie miało na celu zwiększenie świadomości uczestników na temat znaczenia codziennej pielęgnacji dla zdrowia i samopoczucia.

Magdalena Kołcon

Odkrywali tajemnice sosnowickiego skweru



W pięknych okolicznościach przyrody łatwiej maluje się obrazy

Warsztaty malowania dla dzieci zostały zorganizowane na sosnowickim skwerze.

- Tajemniczy Ogród, Mały Książę, Alicja w Krainie Czarów. Nasz sosnowicki skwerek kryje

wiele tajemnic. Szum fontanny, śpiew ptaków, bociany uczące się latać. Każdy znalazł swój kawałek magicznego ogrodu. Jesteśmy zachwyceni efektami warsztatów - relacjonuje Gmina na Biblioteka Publiczna w Sosnowicy.

GR

Święto policji w Parczewie. 15 mundurowych dostało awans

Za nami powiatowe obchody święta policji. W tym roku mianowanie na wyższy stopień służbowy otrzymało 15 policjantów.

W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Parczewie została zorganizowana uroczystość z okazji 106. rocznicy powołania policji państwowej, a także 100-le-



W tym roku mianowanie na wyższy stopień służbowy otrzymało 15 policjantów

cia kobiet w Policji. Udział w wydarzeniu wzięli zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie - inspektor Robert Michna, kadra kierownicza jednostki, przedstawiciele władz samorządowych, służb i instytucji oraz najbliżsi policjantów.

- Uroczystą zbiórkę rozpoczął prowadzący uroczystość kom. Adam Grzywaczewski złożeniem meldunku zastępcy komendanta wojewódzkiego inspektorowi Robertowi Michnie. Po wprowadzeniu

pocztu sztandarowego i odśpiewaniu hymnu zebrani goście uczcili minutą ciszy pamięć wieloletniego pracownika cywilnego naszej komendy Andrzeja Bobruka oraz wszystkich poległych policjantów. Zaproszonych gości powitał komendant powiatowy policji w Parczewie mł. insp. Norbert Romanek - relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik z parczewskiej policji.

GR
PAR